PR.

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 14 KWIETNIA 1947 ROKU — Nr 102 (683)

Plan 40-letniego sojuszu

rozpatrywany będzie dzisiaj na Konferencji Moskiewskiej

LONDYN (obsł. wł.). Z Moskwy donoszą, iż **na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów spraw zagranicznych ministrowie przystąpią do omawiania wniosku amerykańskiego, w sprawie zawarcia 40-letniego paktu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji — jako gwarancji przeciwko ponowieniu się agresji niemieckiej.**

Ponadto ministrowie mają w dalszym ciągu rozpatrywać sprawy proceduralne, związane ze **zwołaniem konferencji pokojowej w sprawie traktatu z Niemcami.**

Zdaniem niektórych korespondentów, **prace obecnej sesji Rady Ministrów zakończą się w ciągu bieżącego tygodnia.**

* * *

Praga (PAP) — Pismo „Rude Pravo", komentując odpowiedź ministra Mołotowa na przemówienie sekretarza stanu — Marshalla podczas konferencji moskiewskiej, dotyczące zachodnich granic Polski, pisze m. in.: **„Atak, skierowany przeciwko zachodnim granicom Polski jest również atakiem przeciwko Czechosłowacji, choć nie zostało to jasno sformułowane.**

Cały świat demokratyczny potępia jednomyślnie stanowisko państw anglosaskich, którego nie podziela Francja, rozumiejąca niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony Niemiec.

Mieliśmy ponownie możność przekonania się, kto broni naszych żywotnych interesów — granic Słowiańszczyzny — postanowień poczdamskich i pokoju światowego.

Bomby w Barcelonie

Londyn (obsł. wł.) — Korespondent Reutera donosi z Madrytu, iż w sobotę aresztowano tam trzech nauczycieli-Hiszpanów, wykładających w jednej z francuskich szkół. Powodem aresztowania było rzekomo znalezienie kilku bomb, drukarni ręcznej i materiałów wybuchowych.

Jednocześnie donoszą z Barcelony, iż nastąpił tam wybuch dwóch bomb na uniwersytecie, jak również na placu ćwiczeń w koszarach garnizonu barcelońskiego.

Amb. Hejret u Prezydenta Bieruta

Uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających w Belwederze

Warszawa (PAP) — Z okazji podpisania w Warszawie paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a Czechosłowacją w dniu 10 marca br. — wzajemne przedstawicielstwa dyplomatyczne obu państw **zostały podniesione do rangi ambasad, a dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, Józef Hejret, został obecnie mianowany ambasadorem.**

W dniu 12 bm. o godz. 18-ej ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, p. Józef Hejret przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego, ob. Adama Gubrynowicza i w otoczeniu członków ambasady — w celu **złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej.**

Na dziedzińcu belwederskim orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy czechosłowacki, kompania piechoty oddała honory wojskowe, a dowódca kompanii złożył raport ambasadorowi.

W sali Pompejańskiej odbyła się uroczystość złożenia listów uwierzytelniających, w której uczestniczyli: **minister Spraw Zagranicznych ob. Zygmunt Modzelewski, minister pełnomocny ob. Józef Olszewski, naczelnik wydziału południowo-wschodniego w MSZ ob. Wiesław Sobierajski, szef kancelarii cywilnej, szef kancelarii wojskowej oraz członkowie kancelarii cywilnej Prezydenta RP.**

Wręczając listy ambasador wygłosił przemówienie, w którym na wstępie stwierdził, iż **„podniesienie naszych poselstw do rangi ambasad jest nie tylko aktem dyplomatycznej kurtuazji, lecz jest wynikiem doniosłych i poważnych zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy sojuszniczej pomiędzy Czechosłowacją i Polską.**

Prezydent RP., przyjąwszy listy uwierzytelniające z rąk ambasadora, odpowiedział:

„Panie Ambasadorze! Miło mi jest przyjąć z rąk Pańskich listy, którymi Prezydent Republiki Czechosłowackiej uwierzytelnia Pana w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy mojej osobie. Z radością stwierdzam, że wzajemne podniesienie naszych przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad wiąże się z podpisaniem paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską i Czechosłowacją — paktu, stwierdzającego możliwości ścisłej współpracy oraz stanowiącego podstawę do rozstrzygnięcia wszystkich, obopólnie nas wiążących zagadnień.

Wydarzenia wojenne wykazały dowodnie, że szczęśliwa przyszłość naszych narodów uzależniona jest od stopnia wzajemnego zrozumienia jak i wzajemnej pomocy. Wierzę głęboko, że dzięki bratniej wspólnocie wzmocnimy i utrwalimy to wszystko co nas łączy, usuwając równocześnie z drogi wzajemnego porozumienia wszystkie przeszkody.

Budżet W. Brytanii

LONDYN (obsł. wł.) We wtorek rozpoczyna się w brytyjskiej Izbie Gmin debata nad budżetem Wielkiej Brytanii. Debatę otworzy minister skarbu Dalton, dyskusja potrwa co najmniej do czwartku włącznie.

Również w bieżącym tygodniu ma być ponownie poddany pod dyskusję rządowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jak wiadomo w poprzedniej debacie nad tą sprawą, rząd uzyskał większość dzięki poparciu opozycji. Jednakże 70 posłów Partii Pracy głosowało wówczas przeciwko projektowi, a wielu posłów Partii Pracy powstrzymało się od głosowania. Wobec silnej i zdecydowanej opozycji w łonie Partii Pracy rząd zmodyfikował swój projekt i obecnie proponuje 12 miesięczną służbę czynną zamiast 18-miesięcznej.

Zwołanie sesji ONZ

w sprawie Palestyny

Nowy Jork (PAP) — Wobec tego, iż 29 państw wypowiedziało się za zwołaniem nadzwyczajnej sesji generalnego zgromadzenia ONZ w celu rozpatrzenia zagadnienia Palestyny, sekretarz generalny Trygve Lie rozesłał członkom ONZ zaproszenia **na dzień 28 bm.** Jedyną sprawą na porządku obrad będzie utworzenie specjalnej **komisji dla spraw Palestyny i określenia jej uprawnień.**

Ameryka czci pamięć Roosevelta

Przemówienia najbliższych współpracowników Wielkiego Prezydenta USA

NOWY JORK (PAP). W drugą rocznicę zgonu prezydenta Roosevelta 3 największe rozgłośnie amerykańskie transmitowały przemówienie prezydenta Trumana, poświęcone pamięci zmarłego.

Nad grobem zmarłego prezydenta w Hyde park — posiadłości podarowanej narodowi amerykańskiemu przez prezydenta Roosevelta — przemawiali: pani Roosevelt i Henry Morgenthau. W Nowym Jorku zorganizowane przez Wallace'a Stowarzyszenie Postępowych Obywateli Amerykańskich urządziło uroczystą akademię dla uczczenia pamięci Franklina Delano Roosevelta, w której wzięli udział syn zmarłego Elliot Roosevelt oraz b. naczelny dyrektor UNRRA — La Guardia. Akademie żałobne odbyły się również na uniwersytetach amerykańskich i w siedzibach związków zawodowych.

Nowa baza?

Moskwa (obsł. wł.) — Dziennik sztokholmski „Dagens Nyheter" donosi, iż **władze amerykańskie wydały rozkaz przebywającym we Włoszech oddziałom amerykańskim, aby przerwały przygotowania do powrotu do Stanów Zjednoczonych.**

Według informacji dziennika, **Włochy mają służyć jako punkt transportowy, przez który przesyłane będą amerykańskie dostawy dla Grecji i Turcji.**

Prawda o nowym królu greckim

Przywódca młodzieży faszystowskiej — ożeniony z damą z Hitlerjugend

MOSKWA (obsł. wł.) Z Belgradu donoszą iż przybył tam korespondent dziennika „Humanite" — Regal wydalony z Aten przez policję grecką. Regal oświadczył przedstawicielowi agencji „Tanjung" iż wydalono go z Grecji po wysłaniu biografii nowego króla greckiego Pawła.

W biografii tej Regal podał, że **król Paweł był w czasie wojny przewodniczącym organizacji greckiej młodzieży faszystowskiej.**

Co się tyczy królowej, której rodzicami byli książe Brunszwiku i księżna Luiza pruska, to do roku 1938 — do chwili ślubu, królowa mieszkała w Niemczech.

Należała ona do organizacji **Hitlerjugend,** a jej dwaj bracia, **służyli w formacjach SS.** Przytym jeden z nich dotychczas **ukrywa się w lasach, gdyż jest członkiem niemieckiej organizacji podziemnej tzw. „Werwolfu".**

Regal dodał, iż policja grecka nie pozwoliła mu porozumieć się telefonicznie z konsulem francuskim w Salonikach.

Braterski związek krwi między Hiszpanią a Polską

16-lecie republiki hiszpańskiej

W dniu 14 kwietnia br. mija 16 lat od dnia, w którym król Hiszpanii Alfons XIII, ulegając przemożnej woli ludu, zrzekł się tronu i opuścił półwysep Pirenejski. Lud hiszpański sam wziął w swe ręce swoje losy i losy państwa.

Pod rządami monarchii źle się działo narodowi hiszpańskiemu. Koło tronu ogniskowały się wszystkie siły reakcji.

Najświatlejsi synowie ludu hiszpańskiego zdawali sobie sprawę, że pod rządami monarchii Hiszpania nie wyjdzie na szeroki gościniec postępu i rozkwitu ekonomicznego. Rewolucja w Hiszpanii była jednocześnie walką ludzi głodnych o chleb, walką analfabetów o prawo do książki, walką całego ludu o prawo do zdrowia, do sprawiedliwości społecznej. Wzbierająca dziesiątki lat fala gniewu ludowego, fala krzywdy, zmiotła w mgnieniu oka zmurszały tron monarchii hiszpańskiej. Wraz z nim zmiecione zostały zastarzałe formy socjalne, które jak grzyb rozrosły się na ciele ludu hiszpańskiego.

Republika Hiszpańska rozpoczęła gruntować władzę ludu przez wprowadzanie niezbędnych reform socjalnych, czyniąc wreszcie z chłopów i robotników hiszpańskich pełnoprawnych obywateli państwa. Lecz Republika Hiszpańska narodziła się w tym momencie, kiedy Mussolini ze swoimi faszystami marzył o podboju całego wybrzeża śródziemnomorskiego i uczynienia z morza Śródziemnego — wewnętrznego morza włoskiego. Powstanie Republiki Hiszpańskiej krzyżowało te imperialistyczne plany włoskiego faszyzmu. Również w Berlinie patrzano krzywym okiem na Republikę Hiszpańską. W Rzymie i Berlinie wydano więc wyrok śmierci na młodą republikę. Wynaleziono kreaturę, która postanowiła utopić wolność ludu hiszpańskiego w morzu bratniej krwi. Wspierany przez kohorty faszystowskie, przez oręż i lotników niemieckich, Franco wtargnął do Hiszpanii. Rozpoczęła się krwawa wojna domowa. Najlepsi synowie poszczególnych krajów ochotniczo zgłaszali się do szeregów obrońców wolności ludu hiszpańskiego. Pośród nich szczególnie licznie stawili się Polacy. Niedawno złożyliśmy do grobu jednego z największych bohaterów wojny hiszpańskiej, generała Karola Świerczewskiego, który walczył w Hiszpanii pod pseudonimem generała Waltera, zdobywając miłość ludu hiszpańskiego i wiekopomną sławę.

Hiszpania była terenem doświadczalnym dla hitleryzmu i faszyzmu. Wypróbowane zostały na ciele ludu hiszpańskiego metody wojny lotniczej i pancernej. Wdzięczny Franco w czasie wojny czynnie pomagał Hitlerowi. Hiszpania frankistowska udzielała Niemcom pomocy politycznej i gospodarczej.

Po wojnie braterski związek krwi ludu hiszpańskiego i ludu polskiego przelanej wspólnie na barykadach Madrytu, okazał się związkiem trwałym.

Rząd Polski pierwszy wystąpił z inicjatywą na forum Narodów Zjednoczonych, domagając się zerwania z Hiszpanią faszystowską wszelkich stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych. W ten sposób dawała Polska do zrozumienia całemu światu, że uważa sprawę demokracji za niepodzielną.

Aby utrzymać się przy władzy wobec nowej sytuacji powojennej Franco nie cofa się przed żadnym szantażem. Ostatnio nawet proklamował monarchię, przy czym zatrzymał dla siebie władzę i tytuł caudilla (wodza), co nawet pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Juana, nie wprowadziło w błąd. Oświadczył on, że nie obejmie tronu, który będzie skryty w cieniu dyktatury generała Franco. Miejmy nadzieję, że rozwój stosunków pójdzie w tym kierunku, iż ani Franco przy władzy się nie utrzyma, ani Hiszpania, nie stanie się ponownie monarchią. Rząd Republiki Hiszpańskiej działa już drugi rok, został uznany przez szereg państw demokratycznych, a lud hiszpański tęskni do chwili wyzwolenia. W dniu 16-tej rocznicy proklamowania Republiki Hiszpańskiej cały naród polski śle umęczonemu narodowi hiszpańskiemu najserdeczniejsze życzenia powrotu pełnej wolności i demokracji na ziemię, zroszoną krwią bohaterskich obrońców Madrytu, wśród których ramię przy ramieniu o wolność człowieka walczyli Polacy.

Wallace o perspektywach pokoju

Były wiceprezydent USA zamierza odwiedzić Związek Radziecki

Londyn (obst. wł.) — Przemawiając wczoraj przez radio brytyjskie Henry Wallace wezwał do realizacji nowego systemu gospodarczego, który objąłby cały świat. Wallace oświadczył, iż **wojna przyniosła nowe doświadczenia w dziedzinie współpracy i współzależności międzynarodowej.** W czasie wojny Stany Zjednoczone z ich ogromną potęgą gospodarczą nie tylko pomagały swoim sojusznikom, ale podniosły również siłę nabywczą swego narodu. Jednakże **w chwili obecnej ta wielka moc Ameryki używana jest głównie dla celów wojennych,** nie zaś dla podniesienia dobrobytu w krajach, które mogłyby się stać rynkami zbytu dla eksporterów amerykańskich.

Zdaniem Wallace'a, bardziej wskazane dla pokoju świata byłoby wysyłanie żywności, niż... armat!

Wallace stwierdza, iż gdyby Wielka Brytania i Stany Zjednoczone prowadziły bardziej konstruktywną politykę, to potrafiłyby rozwiązać problem Bliskiego Wschodu i znaleźć nowe drogi współpracy ze Związkiem Radzieckim. Wallace wyraził nadzieję, że wkrótce będzie mógł również przemawiać do narodów ZSRR.

Ku czci Janusza Korczaka

Uroczysta akademia w stolicy

WARSZAWA (PAP.. W Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademia, poświęcona pamięci dr. Janusza Korczaka, lekarza, znakomitego pedagoga i miłośnika dzieci który wraz z ukochanymi wychowankami poniósł śmierć męczeńską w piecu krematoryjnym.

Wspomnienie o Januszu Korczaku, człowieku wielkiego serca, wygłosił Juliusz Górecki, prezes „Ligi do Walki z Rasizmem", który m. in. powiedział: „W czasach, gdy rwała się więź społeczna; gdy zamiast miłości mnożyły się obozy śmierci, płomie Korczaków wskrzeszało człowieczeństwo, Janusz Korczak swym życiem, cierpieniem i śmiercią uczył nas mądrości serca".

Następnie wiceminister oświaty dr. Henryk Jabłoński nakreślił sylwetę Janusza Korczaka, poety i pieśniarza, który ukochał dzieci ponad wszystko.

Prezes RTPD, ob. Żenis pokrótce poznał zebranych z zamierzeniami „Komitetu uczczenia pamięci Janusza Korczaka". Komitet wraz z RTPD i Ligą do Walki z Rasizmem gromadzi wspomnienia o Januszu Korczaku, opracowuje jego system pedagogiczny oraz zamierza wydać napisane przez niego książki i bajki dla dzieci. Projektowane jest nazwanie ulicy Krochmalnej imieniem Janusza Korczaka.

Jako trwały pomnik dla uczczenia jego pamięci w Bartoszycach na Mazurach powstanie ośrodek, przeznaczony dla 3000 dzieci. Wybudowane zostaną tam domy dziecka, żłobki, szpitale oraz instytut pedagogiczny dla wychowawców.

Rozpoczął się Tydzień Ziem Odzyskanych

Staraniem łódzkiego obwodu Polskiego Związku Zachodniego odbyła się w dniu wczorajszym w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury uroczysta akademia, poświęcona inauguracji Tygodnia Ziem Odzyskanych, który rozpoczął się z dniem 13 bm.

Na salę przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, partii politycznych, Kuratorium, młodzieży szkolnej oraz delegaci poszczególnych kół Polskiego Związku Zachodniego.

Akademię zagaił wiceprezydent miasta tow. Duniak, witając obecnego na sali wicewojewodę dolnośląskiego ob. Arkę-Bożka oraz zaproszonych gości.

Z kolei przemawiał ob. Arka-Bożek.

W dłuższym przemówieniu wygłoszonym z wielkim przejęciem ob. Arka-Bożek odmalował cierpienia Polaków, którzy przez dziesiątki lat narażeni byli na prześladowania i szykany ze strony władz niemieckich i hitlerowskich. Powrót Ziem Odzyskanych do Polski nie jest żadną rekompensatą lecz jedynie aktem dziejowej sprawiedliwości, który w części tylko może naprawić wyrządzone narodowi polskiemu krzywdy.

Najlepszą odpowiedź na zakusy anglosaskich adwokatów Niemiec będzie dalsza wytężona praca nad zagospodarowaniem tych ziem, gdyż mimo dużego wkładu pracy jaką włożyliśmy dotychczas, jeszcze wiele pozostaje do zrobienia.

Po przerwie odbyły się występy artystyczne solistów oraz przedstawienia odegrane przez dziatwę szkolną.

Akademię zakończono uroczystym odśpiewaniem „Roty".

Zgon konsula RP w Jerozolimie

TEL AVIV (PAP). Konsul polski w Jerozolimie Wiktor Pol zmarł dnia 12 bm. na udar serca. Konsul Pol cierpiał od dawna na przewlekłą chorobę serca. Został on ostatnio mianowany pierwszym radcą poselstwa polskiego w Teheranie i miał objąć swe nowe stanowisko dnia 1 maja.

Jarosław Hasek 329)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Nadporucznik Lukasz zatkał sobie uszy, wściekłym okiem spojrzał na Szwejka, łysnął oczami, kopnął bezwładnego Balouna i zwrócił się do sierżanta rachuby Wańka:

—Balouna wiązać przez trzy dni z kolei po dwie godziny dziennie. Niech się tym zajmie plutonowy. Czy to pewne, że to on zeżarł salceson? — i nie czekając na odpowiedź jak bomba wskoczył do sieni. Za nim zaś długo spoglądały tkliwym spojrzeniem poczciwe oczy Szwejka. Gdy umilkł szczęk szabli uderzającej o stopnie schodów, Szwejk zwrócił się do zgnębionego Balouna:

— Widzisz idioto, czegoś sobie narobił! Niedaleko c' było do szubienicy. Już drugi raz ocalam ci życie, ale więcej razy robić tego nie będę, jak Boga kocham, nie będę. Czy takie rzeczy robi porządny żołnierz, żeby zeżerać oficerom salceson? Gdyby się o tym dowiedział najjaśniejszy pan, byłby wielki wstyd dla ciebie i dla mnie. co by sobie o nas pomyślał!

A widząc, że wiecznie niesyty olbrzym łka i rękawem ociera łzy spływające mu po twarzy, zdjął mu czapkę z głowy, pogłaskał go po włosach i rzekł:

— No nie becz już, nie ryczaj jak stara kurwa! Dla takiego gówna jak słupek nie będziesz chyba beczał? Pomyśl kolego, że na nas czekają jeszcze lepsze rzeczy. W Radlicach była pewna węglarka, która mawiała: — Niby Pan Bóg nie dopuści takiego złego, żeby nie mógł dopuścić jeszcze gorszego.

Przyszedł plutonowy z postronkami i dwaj żołnierze z bagnetami na karabinach, odprowadzili Balouna ku szkole i tam przywiązali go do młodej lipy. Z otwartego okna na piętrze krzyczał na nich lajtnant Dub:

— Przywiążcie tę świnię porządnie, żeby sczerniał gałgan! Niech stoi na samych palcach jak baletnica. Plutonowy, jeśli ten chłop nie będzie porządnie przywiązany, to ja was przywiążę własnoręcznie. Wy mnie jeszcze nie znacie. Do stu diabłów, mówię że mnie jeszcze nie znacie!

Więc plutonowy ściągał postronki, aż się wrzynały w ciało Balouna.

— Pofolguj! Nasraj na niego — mówił Szwejk. — Przecież to idiota. To taki belfer, szkolarz, faja z gipsową głową.

Przy Balounie postawiono wartownika, który miał pilnować, żeby delikwent nie omdlał. Zaś najedzony Baloun w napadzie czysto czeskiego radykalizmu zwrócił się do Szwejka:

— Jak tylko skończy się ta wojna, to pójdę do niego i powiem mu: Pocałuj mnie w dupę, ja na ciebie sram. Ja mam młyn, a ty jesteś głodny piesek miejski. Jesteś taki laluś uczony, pies z tobą tańcował!

Był już wieczór, słońce zachodziło i zalewało przywiązanego Balouna krwawymi blaskami. Do wsi przygnali żołnierze całe stado bydła, które w ciągu dni paśli na łąkach i w lasach. Buczenie krów i trzaskanie biczów przypomniało Balounowi dom rodzinny, wędzonkę i bochenki chleba. Łzy na nowo zapełniły mu oczy. Spoglądał na słońce, które zachodziło gdzieś tam, gdzie stał jego młyn i płacz wstrząsał całym jego ciałem.

— Czemu mnie, Panie Boże, nie stworzyłeś takim oto wołem? Przynajmniej nie byłbym nigdy zaznał tyle głodu! Jak świetnie byłbym się mógł napaść na tym kawałku ziemi, który przemaszerowaliśmy!

Było już ciemno, gdy plutonowy przyszedł odwiązać Balouna. Biedny pucybut przyglądał się sinym pręgom na rękach, tarł poodzieraną skórę i zataczał się jak pijany, a Szwejk go pocieszał:

— Nic sobie z tego nie rób, tutaj się kar nie zapisuje. Z biednymi ludźmi, kolego, trzeba gadać ostro; surowość musi być i na wojnie. Gdzieżby się świat podział, gdyby ludziom pozwalali na wszystko! Ja ci, bracie, teraz, kiedy byłem w niewoli austriackiej, widziałem kawał frontu i wszędzie panowała najsurowsza surowość i dyscyplina. **U Deutschmeistrów** przywiązywano żołnierzy, u **Landschützów,** w trzydziestym szóstym pułku, u honwedów, wszędzie... Świat, armia i Austria stoją na porządku i na surowości, a kara musi być. Nawet Pan Bóg, chociaż jest wiele miłosierny, wszystko wie i też by ci nie darował, gdybyś mu zjadł dwa kilogramy salcesonu. A teraz pójdź na kolację, bośmy ci ją przechowali. A zapamiętaj sobie: Surowość wobec ubogich ludzi musi być, choćby diabli świat wziąć mieli.

Na ławie w jednej z klas leżał kadet Biegler, wystraszony, blady i żółty. Na krześle naprzeciwko niego siedział oberlajtnant Lukasz, a w głowach stał kapitan Sagner i mówił gniewnie:

(D. c. n.)

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
„ESKAPADA"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„POJEDYNEK"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
PAWEŁ I GAWEŁ
HEL (ul. Legionów 2—4)
„ELVIRA MADIGAN"
MUZA (Ruda Pabianicka)
„PANNA BEZ POSAGU"
OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94)
NIECZYNNE
POŁONIA (ul. Piotrkowska 87)
„KOBIETA SAMA"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78)
KRYZYS SKOŃCZONY
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
„ZDRADZIECKA KULA"
ROMA (ul. Rzgowska 84)
„ZAKAZANE PIOSENKI"
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„KLATKA SŁOWICZA"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123)
PAWEŁ I GAWEŁ
ŚWIT (Bałucki Rynek 5)
„KAPRYSNA EKSPEDIENTKA"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
„KRÓL BROADVAY'U"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108)
KRYZYS SKOŃCZONY
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
„RYWAL JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„BOLEK I LOLEK"
WOLNOŚĆ. (ul. Napiórkowskiego 16)
„LUDZIE I MANEKINY"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
„ZAKAZANE PIOSENKI"

Kina: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seansów 16.30, 18.30, 20.30; niedziele i święta— 14.30.

Kino Gdynia pocz. seans. 15.30, 17.30, 19.30; niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20; niedz. i święta 14-ta.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś w poniedziałek o godz. 16 min. 30 zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety sprzedane dla Miejskiego Wydziału Oświaty. Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia obyczajowa, ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, dekoracjach i kostiumach Tad. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska; Z. Tymowska; K. Dejmek; K. Leszczyński. J. Świderski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś 2 przedstawienia o godz. 16 i 19 „KRAINA UŚMIECHU" z H. Makowską-Modrzyńską i M. Śląskim w rolach głównych.

Kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu Duszyńskiego, Horeckiej, Jaronia i Mrozowskiej.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-tej i od 15-ej.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatni tydzień komedii „PANI PREZESOWA".

Od środy dnia 23 bm. „ARTYŚCI" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z A. DYMSZĄ w roli głównej na czele zespołu „Syreny"

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR „GONG"

Teatr „GONG" gra dziś i codziennie — „GOŁO LECZ WESOŁO" w programie pełnym humoru; satyry i piosenki; biorą udział: Romuald Gierasieński, Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka; Zofia Wilczyńska, Darski, Marlen i Szwajcer.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-tej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA" Kopernika 16

Wschodnie widowisko w trzech aktach J. Worneckiego „Drogocenny naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapońskiego.

Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12.15 przedstawienia otwarte dla publiczności.

Drykierów
na robotę stałą lub kontraktową poszukuje
Państwowa Fabryka Zegarów,
Łódź, Wigury 21

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska 98, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacyj elektrycznych w budynku PCH w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 60/62.

Bliższych informacyj oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Dziale Ogólnym PCH w Łodzi, ul. Piotrkowska 98.

Oferty odpowiadające treści ślepego kosztorysu w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie instalacyj elektrycznych" należy składać do dnia 22 kwietnia 1947 r. pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 11-tej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do kasy PCH w Łodzi przy ul. Kilińskiego 88, a kwit dołączyć do oferty.

PCH zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

Papierosy na kartki
Wolność po zł 2.—, Bałtyk zł 3.—
bez kartek

Hel	5.—	Śnieżka	3.50
Tryumf	3.—	Nysa	3.—
Mazur	2.—	Popularne	1.50
Cygara Ligia	10.—	Partyzant	1.20
„ Cygarillos	7.50	Tytoń fajkowy 50 g	50.—

STANKIEWICZ Halina, Zawadzka 14

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRZETWORÓW PAPIERNICZYCH
poszukuje:
1. Buchalterów - organizatorów księgowości przemysłowej i finansowej. warunki do omówienia.
2. Maszynistki — stenotypistki.
Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego Zjednoczenia, Łódź, ul. Piotrkowska 64.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że uchwałą Miejskiej Rady Narodowej Nr. 223 z dnia 28 października 1946 r. powzięta na podstawie art. 43 ust. 1, pukt „p" ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U.R.P. Nr. 35 poz. 294), zostały nadane poszczególnym dzielnicom m. Łodzi nazwy, które najwięcej się przyjęły i są nazwami tradycyjnymi, związanymi z historią Łodzi, a mianowicie:

1. Dzielnica Bałuty — obejmująca I Komisariat M.O.

2) Dzielnica Śródmieście — obejmująca część II. Kom. M.O. z wyjątkiem terenu zawartego pomiędzy odcinkami ul. Niciarnianej od linii kolejowej Łódź—Fabryczna do przedłużenia ul. Narutowicza, przedłużeniem ul. Narutowicza do ul. Pomorskiej, odcinkiem ul. Pomorskiej do linii kol. Kutnowskiej i odcinkiem tej linii kol. od ul. Pomorskiej do stacji Widzew oraz odcinkiem linii kol. Łódź—Fabryczna od stacji Widzew do ul. Niciarnianej. Część 3 Kom. M. O. z wyjątkiem terenu zawartego pomiędzy odcinkiem linii kol. Łódź—Fabryczna od ul. Kopcińskiego do stacji Widzew odcinkiem kolei Obwodowej od stacji Widzew do ul. Milionowej, odcinkiem ul. Milionowej od kol. obwodowej do ul. Szpitalnej odcinkiem ul. Szpitalnej od ul. Milionowej do bocznicy kolejowej, biegnącej przez teren „Widzewskiej Manufaktury" a dalej odcinkiem tej bocznicy kolejowej do ul. Fabrycznej odcinkiem ulicy Fabrycznej od bocznicy kolejowej „Widzewskiej Manufaktury do ul. Żelaznej, ul. Żelazna odcinkiem ul. Armii Czerwonej od ul. Żelaznej do ul. Kopcińskiego odcinkiem ul. Kopcińskiego od ul. Armii Czerwonej do linii kolejowej Łódź—Fabryczna oraz cały 4, 5, 6, 7 i 8 Komisariat M.O.

3) Dzielnica Brus — obejmująca 9 Komisariat M. O. z wyjątkiem części położonej po wschodniej stronie linii kol. Łódź—Kaliska.

4) Dzielnica Żabieniec — obejmująca 10 Komisariat M.O.

5. Dzielnica Radogoszcz — obejmująca zachodnią część 11 Komisariatu M. O. t.j. położoną na zachód od toru kolejowego Łódź—Zgierz (kol. Kutnowska).

6) Dzielnica Łagiewniki — obejmująca wschodnią część 11 Komisariatu M.O. t.j. położoną na wschód od toru kolejowego Łódź—Zgierz (kolej Kutnowska)

7) Dzielnica Stoki — obejmująca 12 Komisariat M.O.

8. Dzielnica Zarzew — obejmująca 13 Komisariat M.O.

9) Dzielnica Chojny — obejmująca 14 Komisariat M.O.

10. Dzielnica Ruda — obejmująca 15 Komisariat M.O.

11) Dzielnica Widzew — obejmująca część 2 Komisariatu M. O. zawarta pomiędzy odcinkiem ul. Niciarnianej od linii kolejowej Łódź—Fabryczna do przedłużenia ul. Narutowicza, przedłużeniem ul. Narutowicza do ul. Pomorskiej, odcinkiem ul. Pomorskiej do linii kolei Kutnowskiej, odcinkiem tej linii kol. od ul. Pomorskiej do stacji Widzew i odcinkiem linii kol. Łódź—Fabryczna od stacji Widzew do ul. Niciarnianej oraz część 3 Komisariatu M.O. zawarta pomiędzy odcinkiem linii kol. Łódź—Fabryczna od ul. Kopcińskiego do stacji Widzew — odcinkiem kolei Obwodowej od stacji Widzew do ul. Milonowej odcinkiem ul. Milionowej od kolei Obwodowej do ul. Szpitalnej, odcinkiem ul. Szpitalnej od ul. Milionowej do bocznicy kolejowej, biegnącej przez teren „Widzewskiej Manufaktury", a dalej odcinkiem tej bocznicy kolejowej do ul. Fabrycznej, odcinkiem ul. Fabrycznej od bocznicy kolei „Widzewskiej Manufaktury od bocznicy kolei, ulicą Żelazną odcinkiem ul. Armii Czerwonej od ul. Żelaznej do ul. Kopcińskiego i odcinkiem ul. Kopcińskiego od ul. Armii Czerwonej do linii kolejowej Łódź—Fabryczna.

12) Dzielnica Koziny — obejmująca część 9 Komisariatu M. O. położoną na wschodniej stronie linii kolejowej Łódź—Kaliska.

Łódź, dnia 13 marca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

OGŁOSZENIE

Fabryka Dziewiarsko - Pończoszniczo pod Zarządem Państwowym Łódź, Pomorska 98 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych oraz założenie instalacji parowej w sali przeznaczonej na urządzenie farmami.

Oferty należy składać do dnia 25 kwietnia do godz. 1-szej po południu. Otwarcie ofert nastąpi 25 kwietnia o godz. 1-ej po południu.

Zastrzega się prawo wyboru ofert, jak również prawo unieważnienia przetargu, lub częściowego skorzystania z ofert według własnego uznania.

Informacje codziennie, Łódź, Pomorska 98, w godzinach od 9—10.

2 maszynistki
zaangażuje
„Łódzki Instytut Wydawniczy"
Łódź, Żwirki 17

Przetarg

Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabn.-Galanter. Nr. 8, w Łodzi, Hipoteczna 7/9, ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie hydroforowe do zasilania w wodę instalacji hydrantowej i tryskaczowej fabryk.

Ślepe kosztorysy, wszelkie informacje w sprawie powyższej można otrzymać na miejscu w godzinach od 9-tej rano do godz. 15-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań

b. prawo wyboru oferenta bez względu na cenę

c) że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Co usłyszymy przez radio

6.20 Sygnał czasu; „Kiedy ranne..." i kalend. Muzyka; 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7.35 (z Łodzi) Program na dziś; 7.40 Koncert poranny; 8,30 Informacje ogólnopolskie; 8,40 Skrzynka PCK; 8,50 (z Łodzi. Informacje lokalne; 8,55 Przerwa; 1400 (z Łodzi) Arie Pucciniego w wyk. Keni Tarchalskiej, przy fortep. W. Klimowiczowa; 14,20 (z Łodzi) Melodie Straussów: ojca Jana i syna Józefa (płyty); 14.30 (z Łodzi) „Z dziedziny radiotechniki" — pog. pióra inż. B. Klimaszewskiego; 14,404 (z Łodzi. Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuchowisko dla dzieci; 15.20 „Wędrówka z mikrofonem"; 15.30 Koncert z płyt; 16.00 Dziennik; 16,12 Pieśni St. Moniuszki w wyk. T. Mazurkiewicz; 16,35 (z Łodzi) Muzyka rosyjska w wyk. E. Rogalskiej — fortepian; 17,00 Skrzynka ogólna w opr. Z. Kroh, 17,10 Reportaż; 17,20 Melodie operetkowe. Wyk.: Fala Orkiestra P. R. z udz. I. Gadejskiej i J. Golferta—śpiew; 18,00 „Głos Młodych"; 18.05 Karol Szymanowski — Sonata skrzypcowa w wyk. I. Dubiskiej —skrzypce, przy fortep prof. J. Lefeld; 18,30 „Nauka przy głośniku"; 18,45 Audycja dla wsi 18.55 „U naszych przyjaciół" 19.15 (z Łodzi) Reportaż M. Szymańskiej pt. „W fabryce mydła" 19.35 (z Łodzi) Koncert solistów. Wyk.: J. Wasilewski — waltornia, Z. Włodowski — flet; przy fortep. A. Tabaksblatt; 19,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 20.02 Dziennik; 20.20 Aktualia; 20.30 „Sylwetki kompozytorów"; 21.00 Słuchowisko pt. „Kość słoniowa" wg. noweli J. Conrada w reż. A. Bohdziewicza; 21.25 Arie operowe w wyk. W. Bregy, przy fortep. prof J. Lefeld; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22,00 Kwadrans prozy— „Popioły" S. Żeromskiego; 22.15 (z Łodzi. Koncert życzeń; 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.15 Program na jutro; 23.25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro; 23.27 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

JUŻ SIĘ UKAZAŁA
jedna z najlepszych książek młodzieżowych
PIOTR GRABIEC
JAK JANEK WALCZYŁ Z NIEMCAMI
Ilustr. J. M. Szancera
Cena 180 zł.
do nabycia we wszystkich **księgarniach**
„ŁÓDZKI INSTYTUT WYDAWNICZY"
Dział księgarski
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 156-81

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr. 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Południowa 26. Przyjmuje 7—8 rano, 2—5.

Dr. MARIA ŚWIDERSKA-ŁONICKA. Choroby skórne i weneryczne. Kosmetyka lekarska. Piotrkowska 224, tel. 144-72.

Kupno - sprzedaż

DOM MEBLOWY Spółdzielnia „Budowa" Łódź Piotrkowska 154, tel. 202-84. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie; tapczany, kozetki, polowe łóżka, fotele, krzesła i stolik. pod radio. Wybór duży. Obsługa punktualna.

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go Listopada Nr. 3.

KUPNO — sprzedaż mebli używanych, Łódź, Sienkiewicza 3/5, Ancerowicz.

FOTOAPARATY, lornetki, wyroby złote i srebrne, złom, zegarki poleca i kupuje „Okazja" Kilińskiego 47.

KUPUJEMY złom srebra (monety w każdej ilości). Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne pl. Wolności 2 m. 2.

KUPUJĘ, sprzedaję, zamieniam różne meble, nowe; używane. Kilińskiego 145; tel. 155-31.

Różne

TŁUMACZE przysięgli angielskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i innych języków. Narutowicza 74, tel. 276-18.

FOTO — Atelier Romana Wesołowskiego Pomorska 32 przyjmuje zamówienia na wszelkie prace w zakres fotografii wchodzące. Tanio i solidnie!

Zatrudnienie pracy

PRZYJMIEMY natychmiast tokarzy rewolwerowych. Zgłaszać się P.P. Film Polski, Biuro Personalne Pl. Wolności 2.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO legit. PPR na nazwisko Marciach Stanisław Kwiecińska 47 m. 4.

ZGUBIONO legit. tramwajową za m-ce parzyste na nazwisko Sampolska Maria, Paryska Nr. 7 m. 27.

Uśmiechnij się

— To pani ma już takiego dużego syna!

Z życia partii

ZEBRANIE SEKRETARZY

We wtorek 15. 4. o godzinie 16-tej w lokalu własnym przy ulicy Południowej 11 odbędzie się odprawa sekretarzy kół fabrycznych, pracowniczych i terenowych dzielnicy Lewej — Śródmiejskiej. Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa..

* * *

Dziś o godzinie 18-tej odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół dzielnicy Staromiejskiej w lokalu własnym przy ulicy Nowomiejskiej 6.

UWAGA PEPERÓWKI PRAWEJ — GÓRNEJ

We wtorek 15. 4. o godzinie 18-tej w lokalu własnym przy ulicy Bednarskiej 42 odbędzie się ogólne zebranie kobiet — członkiń PPR dzielnicy Górnej — Prawej. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA TRÓJEK OBWODOWYCH

Dziś o godzinie 17-ej w lokalu dzielnicy przy ulicy Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa partyjnych trójek obwodowych Górnej — Lewej.

ZEBRANIA PRELEGENTÓW DZIELNICOWYCH

Dziś o godzinie 17-tej odbędzie się zebranie prelegentów dzielnicowych Górnej — Lewej.

* * *

O tej samej godzinie w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie prelegentów Śródmieścia.

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

WIDZEW:

O godzinie 15 tej zebranie pracowników Rejonowej Centrali Aprowizacji.

GÓRNA LEWA

O godzinie 15,30 zebrania kół robotników i pracowników Wykończalni Białej i Kolorowej PZPB Nr 1, firmy „Bauer", „PWR" oraz koła firmy „ Akerman".

O godzinie 14-tej zebranie koła Księżego Młyna, firmy „Reslau" oraz koła Zakładów Blacharsko — Dekarskich.

O godzinie 8-mej rano zebranie koła Straży Przemysłowej PZPB Nr 1.

O godzinie 16-tej zebranie koła firmy „Wega".

O godzinie 13,30 zebranie 7-go koła PZPB Nr 11.

O godzinie 16,30 zebranie koła pracowników Dyrekcji Łódzkich Papierni Wartościowych.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 12-tej zebranie koła pracowników Tivoli.

O godzinie 14-tej zebranie koła pracowników Poczty Nr 2 Łódź — Kaliska.

O godzinie 15.30 w świetlicy dzielnicy przy ulicy Piotrkowskiej 63 zebranie koła pracowników Banku Narodowego.

KOŁO PPR — PZUW

W dniu 15. 4. 47 roku o godzinie 17-tej odbędzie się zebranie koła PPR przy PZUW.

W Związkach Zawodowych

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZW. ZAW. PRAC. HANDLOWYCH i BIUROWYCH

odbędzie się dnia 20 kwietnia 1947 roku przy ul.cy Piotrkowskiej Nr. 152 w sali świetlicy Państwowej Centrali Handlowej. Zebranie rozpocznie się o godzinie 9 rano w pierwszym terminie i o godzinie 10 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych.

WALNE ZEBRANIE

Zw. Zaw. Transportowców RP Oddział Automobilistów w Łodzi zawiadamia, iż dnia 20 kwietnia 1947 r. w pierwszym terminie o godz. 9 i w drugim o godz. 10 rano, odbędzie się w sali Klubu Sportowego TUR przy ulicy Zachodniej Nr 43 WALNE ZEBRANIE z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydium Zebrania, 2. sprawozdania, 3. dyskusja, 4. wybory Władz Oddziału, 5. kasa Samopomocy Koleżeńskiej, 6. wolne wnioski.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Dyżury aptek

Rembieliński — Gdańska 90
Szymański — Rokicińska 8
Zundelewicz — Piotrkowska 25
Szlindenbuch — Srebrzyńska 67
Kasperkiewcz — Limanowskiego 1
Lipiec — Piotrkowska 193.
Pastorowa — Łagiewnicka 120.

Ze sportu

XVIII Mistrzostwa Polski w boksie zakończone

Tytuły obronili: Grzywocz, Olejnik, Kolczyński i Szymura

Grzywocz (Śląsk)

W Katowicach zakończyły się wczoraj indywidualne mistrzostwa Polski w boksie na r. 1947-48. Niestety, nie wszyscy nowokreowani mistrzowie w stu procentach zasłużyli na ten zaszczytny tytuł. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do wagi muszej, w której moralnym mistrzem Polski pozostał dla nas nadal Stasiak. Łodzianina w Katowicach spotkała wielka krzywda, tak wielka, że zawsze uśmiechnięty i żartujący łodzianin schodził z ringu po walce z Gumowskim zapłakany jak dziecko.

OFIARY ZIELONEGO STOLIKA

Nie tylko zresztą ofiarą zielonego stolika padł łodzianin. To samo spotkało w półfinałach Brzóskę z Piotrkowa i Sztolca (Wrocław), chociaż już w mniej krzywdzącym stopniu, aniżeli Stasiaka.

BEZ SPLENDORU

Olejnik (Łódź)

Niezgodne z przebiegiem walk werdykty sędziowskie nie przyniosły tegorocznym mistrzostwom splendoru.

Finały, rzecz zrozumiała, nie mogły już w tych warunkach wzbudzić takiego zainteresowania, jak powinny, i całe mistrzostwa straciły wiele na swej powadze.

NOWI MISTRZOWIE POLSKI

Nowymi mistrzami Polski, poczynając więc od wagi muszej do ciężkiej, zostali: **Gumowski (Pomorze), Grzywocz (Śląsk), Antkiewicz (Pomorze), Rademacher (Śl.), Olejnik (Łódź), Kolczyński (Warszawa), Szymura (Poznań) i Klimecki (Poznań).**

W FINAŁACH ZWYCIĘŻAJĄ

Kolczyński (W-wa)

Gumowski spotkał się la tak przygniatająca, że w finale z Patorą (Warszawa) i zwyciężył go na punkty. Grzywocz uporał się z Kruża (Pomorze), zwyciężając go zdecydowanie na punkty, Rademacher wypunktował Skierkę (Pomorze), Olejnik swego przeciwnika Wasiaka z Warszawy omal nie rozniósł w trzecim starciu, Kolczyński Noware (Śląsk) już w pierwszym starciu miał dwukrotnie na deskach raz do 8, drugi raz do 6. Gong uratował Ślązaka od nokautu. Ale w drugim starciu przewaga byłego mistrza Europy bywa przerwano walkę, przyznając zwycięstwo przez techniczne k. o. Kolczyńskiemu. Drugie zwycięstwo przez k. o. odniósł Szymura nad Drabkowskim (Warszawa), a Klimecki wypunktował Licka (Pomorze).

Szymura (Poznań)

Na liście obecnych mistrzów widzimy cztery nowe nazwiska: Gumowskiego, Antkiewicza, Rademachera i Klimeckiego, ale tylko dwa z tych nazwisk należą do młodej generacji. Po Rademacherze i Klimeckim niczego nie możemy się więcej spodziewać.

Tragiczna wycieczka

Motocykliści Nowicki i Martini ciężko ranni

Podczas wycieczki motocyklowej ŁKS z okazji otwarcia sezonu, zdarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki, których ofiarami padli popularni motocykliści: Nowicki i Martini.

W okolicy Tomaszowa Nowicki zderzył się z maszyną, prowadzoną przez wiceprezesa ŁKS-u, Henryka Klimczaka i doznał ciężkich kontuzji rozerwania krocza i połamania nóg. Pod Ujazdem wypadkowi uległ Martini, który doznał również podobnego złamania.

Obydwóch nieszczęśliwych motocyklistów umieszczono w szpitalu w Tomaszowie.

O wejście do Klasy Państwowej

Ł.K.S. zwycięża K.K.S. (Olsztyn) 4:0 (1:0)

ale nie zachwyca publiczności swą grą

Wczoraj na boisku ŁKS-u odbyło się spotkanie piłkarskie o wejście do klasy Państwowej pomiędzy gospodarzami, ŁKS-em, a KKS-em (Olsztyn).

Piękna, wiosenna pogoda ściągnęła na stadion około 8 tysięcy widzów, żądnych wysokiego zwycięstwa swych pupilów nad drużyną z Olsztyna. Jeżeli chodzi o wynik, kibice i sympatycy ŁKS-u nie zawiedli się. Czerwone koszule pokonały swego przeciwnika w wysokim dość stosunku 4:0 (1:0). Ale grą swą ekaesiacy nie zachwycili nawet najbardziej optymistycznie usposobionych swych sympatyków. Grali słabo, zwłaszcza atak miał takie słabe okresy, że gdy w najkrótszym czasie nie przezwycięży kryzysu, wątpić należy, aby drużyna ta mogła poważnie myśleć o wejściu do naszej extraklasy piłkarskiej.

Lepiej spisały się tyły: obrona i pomoc. Najlepszym na boisku był chyba Włodarczyk.

KKS wypadł jeszcze gorzej, zresztą mówi o tym najlepiej sam wynik.

Bramkami podzielili się w ŁKS-ie: Wosiński (2), Baran (1) i Hogendorf (1).

— o —

O mistrzostwo kl. A

WIDZEW — TUR 5:0

W Łodzi odbyły się wczoraj dwa spotkania o mistrzostwo klasy A.

W pierwszym spotkaniu RKS Widzew pokonał TUR 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: Gbyl (3), Ciszewski (1) i prawy łącznik (1).

Przez cały czas meczu przewagę miał Widzew. Mecz sędziował mjr Sznajder.

ZJEDNOCZONE — LECHIA 3:0

Drugi mecz odbył się pomiędzy Zjednoczonymi a Lechią z Tomaszowa. Zwycięstwo odnieśli łodzianie 3:0 (1:0).

Bramki strzelili: Sikorski, Skowroński i Grządziel.

Jańczyk mistrzem Łodzi

w biegu na przełaj

Piękną pogodę mieli wczoraj lekkoatleci, którzy wczoraj o godzinie 10 na stadionie ŁKS- stanęli na starcie biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu.

W biegu dla juniorów na dystansie około 2400 m zwyciężył Dychto (P.K.S.) w czasie 8:50 przed Morawskim (Zryw) 9:12,2, oraz Zielińskim (Boruta) 9:16,5.

W biegu dla seniorów na dystansie około 5.000 metrów pierwszy na taśmę przybył Jańczyk (Zjednoczone) 16:57, 2) Wilczyński (Tomaszów) 17:12,4, 3) Krzesiński (PKS) 17:46,7, 4) Andrzejewski (Wima), 5) Marku (ŁKS).

W biegu dla juniorów startowało 27 zawodników, a w biegu dla seniorów 17.

Kolarze startują

Na 25 km. zwycięża Sałyga

Z okazji oficjalnego otwarcia sezonu kolarskiego przez ŁOZK, w Rudzie Pabianickiej odbył się wyścig kolarski na 25 km dla posiadaczy kart wyścigowych.

Pierwsze miejsce w wyścigu zajął Sałyga Jerzy (Tramwajarz) 46:30.

2) Dudziński (Tramwajarz) 46:30,2.
3) Czyż H. (ŁKS) 46:30,6.
4) Czachurski (Zd. Wola) 49:40.
5) Umiński (DKS) 49:42.
6) Czaberski (Zd. Wola) 50:45.

W wyścigu startowało 34 zawodników, ukończyło wyścig 26

— o —

Na boiskach Polski

Wczorajsze mecze o wejście do Klasy Państwowej przyniosły następujące wyniki:

AKS — Cracovia 2:2
Orzeł — Pomorzanin 4:1
RKU — Radomiak 3:3
Warta — WMKS 5:1

Dział oficjalny Ł. O. Z. B.

Komunikat Wydziału Spraw Sędziowskich

Zawiadamiamy, iż następny wykład dla kandydatów na sędziów bokserskich odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 19-ej w lokalu Związku, ul. Piotrkowska 67, II piętro, front.

Z wielkomiejskiego dna

SZUKAMY ŚLADÓW...

PKS w Głownie poszukuje zaginionego majstra tapicerskiego tamże pracującego — Józefa Wójcickiego ur. 14. II. 1909 w Sanoku, syna Jana, żonatego zam. w hotelu fabrycznym przy Państ. Zakł. Sam. Nr 4 w Głownie. Ubrany: długi brązowy płaszcz, szara sportowa czapka, wyjechał 21 marca do Łodzi, gdzie nie miał żadnych znajomych, celem prześwietlenia i dotychczas nie powrócił. Wszyscy, którzy mogliby udzielić jakichkolwiek informacji o Józefie Wójcickim proszeni są o zwrócenie się do Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 4 w Głownie.

CZAS JUŻ Z TYM SKOŃCZYĆ

W parku Ludowym w Łodzi podczas manipulowania przy znalezionej bombie nastąpiła eksplozja, wskutek której zabity został Krajewski Kazimierz, rany zaś odnieśli Zawada Józef, Mirowski Bogdan, Przybylski Józef i Przybysz Jan.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź. Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D-015741

CENNIK OGŁOSZEŃ: Drobne ogłosz. po zł 10 — za wyraz (najmniejsze zł 100.—), poszukiwanie pracy i poszukiwanie rodzin po zł 5.— za wyraz (najmniejsze 50.— zł. za milimetr szpalty zł 20.— poza tekstem za milimetr szpalty zł 30.— w tekście, za milimetr szpalty zł 15.—. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

W przededniu Święta Pracy

Instrukcje KC PPR i CKW PPS na 1 Maja

Dzień 1 Maja tradycyjne święto klasy robotniczej jest dniem manifestacji siły, zwartości i jednolitości klasy robotniczej. Klasa robotnicza wyrosła na przewodnią siłę w Narodzie. Jest ona nosicielką najszczytniejszych tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych o wolność, demokrację i postęp. Inicjatywie, energii i ofiarności klasy robotniczej Naród Polski zawdzięcza osiągnięcia wielkich reform społecznych, które zapewniły Polsce trwałe miejsce wśród postępowych narodów świata.

Siłą, która pozwoliła klasie robotniczej zwyciężyć w walce o postęp i pokój, jest front PPR i PPS, jedność i aktywność ruchu zawodowego.

Na walne zwycięstwo obozu demokratycznego w wyborach do Sejmu wpłynęła w sposób decydujący umowa między PPR i PPS o jedności działania i współpracy. Jednolity front pokrzyżował usiłowania mikołajczykowskiego kierownictwa PSL wbicia klina między partie robotnicze i zadecydował o klęsce wyborczej PSL i całego obozu reakcyjnego. Dlatego 1 Maja winien stać się potężną manifestacją jednolitego frontu i jak najściślejszej współpracy PPR i PPS w walce z wszelkimi zakusami reakcji. Jednolity front pozwolił robotnikom umocnić więź z masami chłopskimi w trwałym sojuszu robotniczo-chłopskim, udaremnił próby reakcji rozbicia solidarności robotniczo-chłopskiej. Toteż w dniu święta 1 Maja należy podkreślić znaczenie tego sojuszu dla dalszego rozwoju Polski Ludowej.

Zachowując robotniczy charakter święta, trzeba także zamanifestować konieczność współdziałania wszystkich stronnictw demokratycznych.

Dzień 1 Maja winien być dniem mobilizacji wszystkich sił twórczych narodu do pracy nad zrealizowaniem planu gospodarczego na rok 1947. Winien być wyrazem zdecydowanej woli narodu zabezpieczenia pokoju, bezpieczeństwa, obrony całości naszych granic, naszej niepodległości.

Dzień 1 Maja, jako dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, winien przejść pod hasłem walki o likwidację pozostałości faszyzmu, umocnienia i utrwalenia światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Dla zrealizowania tych zadań KC PPR i CKW PPS powołały KOMISJĘ POROZUMIEWAWCZĄ, która ustaliła następujące wytyczne organizacyjne:

I. PRZYGOTOWANIE AKCJI MAJOWEJ

1 **We wszystkich miejscowościach utworzone zostają Komitety 1-Majowe** w następującym składzie: **PPR, PPS, Zw. Zaw., ZWM, OM TUR, TUR.** Do współpracy zaprosić należy przedstawicieli stronnictw demokratycznych i organizacji społecznych SL, SD, Samopomoc Chłopską, Ligę Kobiet itd.

2 ZADANIA KOMITETÓW. Komitety ustalają lokalny program akcji przygotowawczej, kalendarz zebrań i program obchodu święta 1 Majowego, zgodnie z zawartymi w niniejszym okólniku instrukcjami.

W ciągu miesiąca kwietnia należy we wszystkich zakładach pracy, instytucjach, przeprowadzić wspólne zebrania kół PPR i PPS oraz wspólne zebrania ZWM i OM TUR. Na zebraniu wygłoszony być winien referat o znaczeniu 1 Maja i na temat osiągnięć świata pracy na przestrzeni ostatniego roku. Na fabrykach organizować wiece i akademie przedmajowe. Plakat majowy będzie wydany wspólnie. Obok wspólnego wydane będą plakaty partyjne (po jednym każda Partia) w jednakowej ilości. Obok wspólnej odezwy KC PPR, i CKW PPS, wydane będą odezwy oddzielne obu Partii, ZWM i OM TUR wydadzą wspólną odezwę.

II. ORGANIZACJA DNIA 1 MAJA

1 Najważniejsza forma manifestacji 1 Majowej — pochody — winny dać wyraz zacieśnieniu jedności klasy robotniczej. **Ambicją każdej organizacji winno być, aby pochody przewyższały dotychczasowe, ilością uczestników i organizacji.**

2 **Szyk pochodu otwiera wspólny poczet sztandarowy: PPR, PPS, Zw. Zaw. oraz sztandar narodowy.** Tuż za nimi poczty sztandarowe delegacji chłopskich i innych organizacji. Za pocztami sztandarowymi idą zakłady pracy, instytucje itd. (całymi załogami). W większych miastach, gdzie istnieją dzielnice, pochód dzielnicowy otwiera poczet sztandarowy jak wyżej, a za nim zakłady pracy, znajdujące się w tej dzielnicy. Na czoło każdego zakładu i instytucji wysuwa się również poczet sztandarowy, sztandar Rady Zakładowej, Koła PPR i PPS. Za zakładami pracy idą dopiero inne grupy społeczeństwa. W ogólnym pochodzie należy wyodrębnić kolumnę młodzieżową. Na czele kolumny idą poczty sztandarowe organizacji młodzieżowych, następnie w odrębnych grupach poszczególne organizacje młodzieżowe i młodzież niezrzeszona. Młodzież zorganizowana winna przyjść na manifestację w swoich mundurach organizacyjnych. Należy dopilnować, aby młodzież zorganizowana i pracująca była zwolniona z ogólnych zbiórek fabrycznych, a brała udział w pochodzie w ramach swojej organizacji. Organizacje młodzieży WICI biorą udział w pochodzie w kolumnie młodzieżowej,

3 MIEJSCE ZBIÓREK. Miejscami zbiórki będą ośrodki pracy, skąd zwartymi szeregami udają się na punkt zborny, dzielnicowy, względnie miejski (w miejszych miastach.) Poczty sztandarowe partii, Komitety Partyjne oraz robotnicy małych warsztatów pracy, rzemieślnicy, wolne zawody itp. zbierają się w siedzibach komitetów partyjnych, skąd wyruszają na miejsce ogólnych zbiórek.

4 TRANSPARENTY I HASŁA. Napisy na transparentach należy wykonać według haseł ustalonych wspólnie przez KC PPR i CKW PPS. Dopuszczalne są hasła, wynikające z potrzeb lokalnych pod warunkiem uzgodnienia ich z hasłami zasadniczymi. **Wskazanym jest, aby ośrodki pracy w dekoracji uzewnętrzniły osiągnięcia swej pracy.** Należy dbać o systematyczny porządek i właściwą kolejność transparentów, ażeby pochód był wyrazem jedności klasy robotniczej. W pochodzie poza sztandarami partyjnymi **nie są przewidziane** żadne dodatkowe emblematy partyjne. Proporce i szturmówki mogą być wprowadzone do pochodu jedynie z emblematami jednolitofrontowymi. Związki młodzieżowe mogą jednak posiadać szturmówki i proporce w barwach swych organizacji i w jednakowej ilości.

5 UDZIAŁ WSI. Manifestacje 1 Majowe winny być wyrazem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. W porozumieniu z SL, ZSCh **należy doprowadzić do tego, aby udział chłopów był masowy w pochodach miejskich,** a nie sprowadzał się tylko do delegacji. Chłopi winni nieść transparenty, obrazujące ich osiągnięcia. Może być prowadzona bandera chłopska, wozy udekorowane, stroje regionalne itd. Chłopi członkowie lub sympatycy obu Partii, maszerują w kolumnie chłopskiej pod sztandarami swoich organizacji.

6 ORGANIZACJA WIECÓW. Wiece z dniem 1 Maja odbywają się przed pochodem na miejscu centralnego punktu zbornego (ogólnomiejskiego). Z reguły przemawiają przedstawiciele PPR i PPS oraz Zw. Zaw. Przemówienia te winny być krótkie treściwe, kilkunastominutowe. Przemówienia przedstawicieli innych organizacji i partii winny być kilkuminutowe. Ilość wszystkich mówców winna wynosić 3 do 5. Czas wszystkich przemówień łącznie nie powinien przekraczać 1 godziny.

7 DEKORACJA. W dekoracjach trybun 1 Majowych, lokalów, winny być uwzględnione emblematy narodowe i jednolito frontowe. Postarać się należy o dekoracje miasta, a specjalnie ulic, którymi pochód będzie przechodził.

8 UTRZYMANIE PORZĄDKU. Straż porządkową w dniu 1 Maja pełnić winna zorganizowana przez PPR i PPS, Zw. Zaw., Milicja 1 Majowa i ORMO (nie uzbrojone). Partyjne milicje porządkowe noszą partyjne opaski w jednakowej ilości PPR i PPS. Ilość tych opasek ustalają Komitety w terenie.

9 AKADEMIE. Akademie 1 Majowe najlepiej, zwłaszcza w większych miastach zorganizować w przeddzień święta majowego. W małych miejscowościach akademie należy zorganizować w samym dniu 1 Maja po skończeniu pochodu. Akademie organizowane są wspólnie przez PPR i PPS. W sam dzień 1 Maja po manifestacji należy zorganizować koncerty, zabawy ludowe na wolnym powietrzu, kino, teatr itd. W miarę możliwości należy wydać jak największą ilość bezpłatnych biletów do kin i teatrów.

10 ZBIÓRKA ULICZNA. Przez cały dzień 1 Maja będzie odbywała się zbiórka uliczna na cele oświaty robotniczej, zorganizowana zgodnie z tradycjami przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Zbiórkę przeprowadza młodzież ZWM i TUR, przydzielona w równej ilości do punktów i miejsc zbiórki.

Za KC PPR
F. MAZUR
Za CKW PPS
T. ĆWIK
W. RECZEK

Hutnictwo Ziem Odzyskanych

Poważny udział w produkcji ogólnopolskiej

Na Ziemiach Odzyskanych hutnictwo reprezentowane jest przez dwadzieścia kilka zakładów, z których 5 to huty żelazne, 15 to kopalnie glin ogniotrwałych, bogatych w pokłady rudy cynkowej o poważnych zdolnościach produkcyjnych.

Produkcja podstawowych działów wytwórczości hutnictwa na Ziemiach Odzyskanych przedstawia się poważnie. tak np. w produkcji koksu Ziemie Odzyskane partycypowały w roku 1946 w 36 proc. ogólnej produkcji, odlewy żeliwne stanowiły 30 proc. ogólnej produkcji, zaś odlewy staliwne — 21 proc. Poprzez 18,4 proc. surówki do 10-proc. stali surowej względnie we wlewkach, Ziemie Odzyskane — jak widać — poważnie zasilały ogólną produkcję hutnictwa polskiego.

Należy zauważyć, że do roku 1939 dzisiejsze Ziemie Odzyskane w produkcji hutnictwa niemieckiego brały bardzo skromny udział, gdyż w ujęciu liczbowym surówka stanowiła 1 procent a stal surowa 2—3 proc. ogólno-niemieckiej produkcji. Cyfry te wykazują bezpodstawność argumentacji p. Marshalla, bioracego w Moskwie w obronę interesy przemysłu niemieckiego.

Hutnictwo żelazne na Ziemiach Odzyskanych zatrudnia obecnie ponad 13 tysięcy pracowników, z czego przygniatającą większość stanowią Polacy. Plan trzyletni przewiduje podniesienie ilości pracowników do 18 tysięcy, co stanowiłoby 18 proc. ogółu zatrudnionych w hutnictwie polskim.

Znacznie również wzbogaciła nasz stan posiadania bogactw kopalnych ruda cynkowa, której na jednej tylko kopalni Ziem Odzyskanych, „Nowy Orzeł Biały", wydobyliśmy w roku 1946 — 23 procent ogólnej produkcji krajowej, dochodząc do 27 procent wydobycia w IV-ym kwartale 1946 roku.

Repatriacja Niemców z Polski

nastąpi w najbliższym czasie

W okresie zimowym repatriacja ludności niemieckiej z ziem polskich była wstrzymana. W najbliższym czasie akcja ta będzie znów podjęta. Masowe transporty wyruszą z Polski począwszy już od dnia 20 kwietnia, repatriując w pierwszym rzędzie ludność niemiecką z Dolnego Śląska.

Wieści z kraju

STARODAWNA ZBROJOWNIA

Murarze zajęci przy pracach remontowych w podziemiach starego ratusza w Toruniu, natrafili na fragment muru, na którym z łatwością można było zauważyć ślady zamurowanych drzwi. Po porozumieniu się z kierownikiem prac budowlanych **Janem Nowakowskim,** — przebili otwór, który okazał się przejściem do szerokiego tunelu, prowadzącego w kierunku kościoła św. Jana.

Trzymając lampy w rękach, zaczęli posuwać się podziemnym przejściem, które w pewnym miejscu rozwidlało się w kierunku Wisły.

Pierwszy tunel szeroki około 5 m. długości około 200 m., kończy się już pod zakrystią kościoła św. Jana. Jest on zasypany złomem kamiennym. Drugi tunel, zniżając się stopniowo i prowadząc w kierunku Wisły, rozszerza się w kształt wielkiej kaplicy. Stwierdzono, że oba tunele zawalone starym sprzętem wojennym z ubiegłych stuleci, wśród którego z łatwością rozróżnić można dawne zbroje polskie i szwedzkie.

Prowadzący roboty budowlane ob. Nowakowski natychmiast zawiadomił o odkryciu władze konserwatorskie i zabezpieczył przedmioty zabytkowe.

OLSZTYN TONIE W ALKOHOLU

Typowym przykładem rozpowszechnionego pijaństwa na Ziemiach Odzyskanych jest miasto Olsztyn. Według oficjalnych danych ludność tego miasta wypija przeciętnie miesięcznie za 20 milonów zł. wódki monopolowej, licząc nabywane napoje po cenie hurtowej i nie wliczając w to innych gatunków wódek. Wynosi to około 40 procent ogólnego zarobku wszystkich pracowników zamieszkałych w mieście. Należy zaznaczyć, że ogólna liczba miszkańców miasta wynosi 43,000 osób. Fakt ten winien spowodować mobilizację wszystkich sił do walki z tą plagą społeczną.

WSPÓŁPRACA NAUKOWA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA

Instytut Zachodni w Poznaniu, w dążeniu do jak najściślejszej współpracy naukowej z Czechosłowacją na odcinku niemcoznawczym, przystąpił do organizacji stacji naukowej w Pradze. Staraniem instytutu zapoczątkowano także wydawanie prac naukowych w języku polskim i polskich w języku czeskim. Druk książki prof. M. Szyjkowskiego pt. „Polski romantyzm w czeskim życiu duchowym" jest na ukończeniu. Przygotowane jest do druku tłumaczenie prof. Krotty, b. wiceministra spraw zagranicznych Czechosłowacji pt. „Naród Nieśmiertelny" poświęcony dziejom Czech. Prof. Hromadka z Pragi opracowuje opis geograficzno - gospodarczy Czechosłowacji.

ZDRAJCA SKAZANY NA ŚMIERĆ

Przed sądem okręgowym w Szczecinie toczyła się rozprawa karna przeciwko Czesławowi Stolarskiemu, b. blokowemu z obozu koncentracyjnego w Ebensee, położonego w pobliżu katowni Mauthausen.

Stolarski stosował wobec Polaków metody gestapowskie, bijąc więźniów do utraty przytomności. Szczytem kariery Stolarskiego w obozie było zamordowanie przez niego dwóch więźniów, którzy usiłowali zbiec.

Zeznana świadków, b. więźniów obozu w Ebensee, potwierdziły w całej rozciągłości zbrodnie, dokonywane przez Stolarskiego, w wyniku czego sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie, utratę praw na zawsze i konfiskatę mienia.

Zjazd naukowy inżynierów budowlanych

W dniach 19, 20 i 21 kwietnia odbędzie się w Warszawie pod protektoratem Ministra Odbudowy prof. M. Kaczorowskiego i JM Rektora Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowskiego pierwszy powojenny Zjazd Naukowy Polskiego Zw. Inżynierów Budowlanych pod hasłem: „Organizacja i technika odbudowy".

Uczestnikiem Zjazdu może być każdy, kogo interesuje odbudowa kraju. Informacji udziela Sekretariat Generalny Zjazdu w Warszawie, ul. Narbutta 26 II ptr., lub Oddziały Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych w Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie i Wrocławiu.

O wykwalifikowanego pracownika

W gmachu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Szkolenia Pracowników Spółdzielczych wchodzącej w skład Rady Wychowania Spółdzielczego. W konferencji udział wzięli przedstawiciele wszystkich Central spółdzielczych.

Obrady toczyły się dokoła zagadnień szkolenia nowych pracowników oraz organizacji wczasów pracowniczych. W związku ze sprawą szkolenia podkreślono konieczność dalekoidącej specjalizacji (stworzenia spółdzielczych szkół o specjalnych kierunkach zawodowych) np. mleczarskich, młynarskich, przetwórstwa owocowego i innych.

Na marginesie

On nie radzi

Pan baron Anders nie szczędzi starań, by wszelkimi sposobami — namową i perswazją, groźbą i terrorem — powstrzymywać swych podkomendnych od powrotu do kraju. Panu Andersowi zależy bardzo na tym, by jak najwięcej z tych bałamuconych przez lata całe ludzi utrzymać nadal w ślepej uległości i posłuszeństwie. Bo czym stałby się Anders, gdyby tak wszyscy, albo prawie wszyscy jego b. żołnierze zdecydowali się wrócić do ojczyzny?... Nie byłby już osobistością polityczną ani wojskową, zamieniłby się poprostu w figurę — woskową, która może być co najwyżej przedmiotem niegłębokich zainteresowań ze strony świątecznej, próżnującej gawiedzi.

Pan Anders objeżdżał niedawno obozy w Anglii, w których ulokowano b. żołnierzy II Korpusu. Pan Anders lubi gadać, więc przy tej okazji wygłasza polityczne oracje. „A kiedy mnie pytacie dzisiaj — mówił p. Anders w jednym z tych obozów — czy wracać do kraju, odpowiadam mocno i rzeczowo: **Ja nie radzę**".

On „nie radzi". Mocno i rzeczowo... Całe szczęście, że nie wszystkie głosy idą pod niebiosy. Bo w tej samej mowie p. Anders musiał jednak przyznać wobec żołnierzy-tułaczy, że „wielu z was zgłosiło się na powrót do Polski"... A ponad to stwierdził, że jest dużo takich, „którzy nie chcą wracać do Polski, ale odmawiają też zapisu do PKRP".

Wiemy skądinąd, że tysiące b. żołnierzy polskich powróciło już z Anglii do kraju, a dziesiątki tysięcy niecierpliwie oczekują możliwości powrotu, strajkami głodowymi walcząc o przyśpieszenie tej upragnionej chwili. Rozumiemy dobrze, dlaczego nie brak jeszcze i wahających się, którzy jednak nie chcą podpisywać cyrografów o wstąpieniu do sławetnego Korpusu Przysposobienia, ani do innych organizacji kondotierskich w andersowskim stylu.

Nie sądzimy, by oracje p. Andersa wywarły skutek przezeń zamierzony. Wprawdzie on „nie radzi", ale ponad te rady — nie rady wznoszą się sprawy bez porównania ważniejsze: obowiązek Polaka, patriotyczne sumienie, paląca tęsknota za Polską i najbliższymi. Czy p. Anders tego chce, czy nie chce, wszystko potoczy się normalną, nieuniknioną koleją, a rezultat tego biegu rzeczy nie wypadnie z pewnością po myśli andersowskich życzeń i kalkulacji.

B. D.

Po słońce i zdrowie

Rozległe możliwości wczasów robotniczych

Wraz z pierwszymi dniami wiosny zaczął się pracowity okres działalności Funduszu Wczasów Robotniczych przy O. K. Z. Z. Tak jak i w roku ubiegłym, do dyspozycji ludzi pracy oddano najpiękniejsze miejscowości w całej Polsce oraz wszystkie zdrojowiska, gdzie chorzy czy słabowici odzyskają zdrowie i siły do pracy. Rozmaitość w wyborze miejscowości jest ogromna. Kto chce pojechać w góry, czekają go domu wypoczynkowe w Zakopanem, Krynicy, Rabce, Piwnicznej; malownicze krajobrazy Ziem Zachodnich poznamy w Jeleniej Górze, w Bierutowicach, w Karpaczu, Szklarskiej Porębie i Matejkowicach; amatorów kąpieli morskich zachęci Jurata, Sopot, Hallerowo, Hel; nadwyrężone zdrowie odzyskają cierpiący i chorzy w Busku, Ciechocinku, Kudowie i Szczawnicy. Tym, którzy wolą być bliżej Łodzi, przeznaczono dom wypoczynkowy w Kolumnie. Wymienione miejscowości nie obejmują całości, gdyż ogólna liczba sięga 480 domów wypoczynkowych o łącznej ilości przeszło 20 tysięcy miejsc.

Jak się przedstawia strona finansowa urlopu poszczególnego pracownika?

Koszt dzienny utrzymania podczas jednego turnusu dwutygodniowego, który trwa do wyboru albo od 1-go do 14-go, albo od 16-go do 29-go, wynosi 300 zł. na osobę. Z tego 120 zł. pokrywa Ministerstwo Aprowizacji jako ekwiwalent za zniesione przydziały żywnościowe, 180 zł. zaś dzieli się w ten sposób, że 35 procent pokrywa Fundusz Wczasów, 35 procent pracodawca, resztę pracownik, **na którego przypada więc 54 zł. dziennej zapłaty.** Rachunek reguluje on w domu wypoczynkowym. Bilety przejazdowe w obie strony otrzymuje udający się na urlop bezpłatnie. W wypadku, gdy dom dysponuje wolnymi miejscami, urlopowicz ma prawo zabrania członka rodziny, z tym, że dzieci dopiero powyżej lat 16.

Domy dla matek z dziećmi są dopiero w projekcie, który po zrealizowaniu wpłynie niewątpliwie dodatnio na ożywienie frekwencji. Członkowie rodziny płacą za pobyt cenę komercyjną 300 zł. dziennie i nie mogą korzystać z bezpłatnych przejazdów.

A teraz, jakie formalności należy załatwić przed wyjazdem? Zacząć należy od zgłoszenia się po zaświadczenie w miejscu swej pracy, stwierdzające wyraźnie, iż **pracownik korzysta z urlopu wypoczynkowego.** Zaświadczenie musi być podstemplowane przez Związek, którego dany pracownik jest członkiem. Zwracamy przy tym uwagę, że zaświadczenie takie pod rygorem odpowiedzialności **wystawione może być tylko raz w roku.** Wszelkie nadużycia w tym względzie będą jak najsurowiej karane. Posiadający zaświadczenie zwraca się do Funduszu Wczasów przy OKZZ, ul. Srzelecka, 3 piętro, gdzie na 2 tygodnie przed wyjazdem wybiera miejscowość, do której chce się udać.

Jeżeli chodzi o miejscowości uzdrowiskowe, to korzystający z zabiegów leczniczych płacą połowę należności, zaś ci, którzy posiadają odpowiednie **skierowanie z Ubezpieczalni Społecznej, leczą się bezpłatnie.**

A potem? Potem należy dopchać się do pociągu, odpocząć jak tylko można najlepiej, wyspać się i opalić. Wreszcie wrócić i swoim rzeźkim, świeżym wyglądem zachęcić wszystkich sceptyków, którzy jeszcze wciąż przedkładają domowe pierzyny nad czyste powietrze, słońce i wodę, do skorzystania z akcji Funduszu!

S.

Na wokandzie

Uwaga, b. robotnicy koncernu Fricka!

Przed Najwyższym Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze zaczyna się obecnie proces przeciwko przemysłowcom niemieckim. Proces ten wykaże ponad wszelką wątpliwość związki niemieckiego ciężkiego przemysłu z hitleryzmem. W szczególności chodzi o to, jak dla niemieckiego przemysłu były wykorzystywane wielomilionowe siły robocze z państw okupowanych i w jakim stopniu przemysł niemiecki finansował Hitlera.

Przed Trybunałem Norymberskim staje pierwsza grupa zbrojeniowych przemysłowców niemieckich. Jednocześnie wszczęto śledztwo przeciwko następnej grupie — właścicieli kopalń niemieckich. W związku z tym Prokuratura Łódzka otrzymała polecenie zbadania świadków, znajdujących się obecnie w Łodzi, którzy w czasie okupacji pracowali w kopalniach węgla w okręgu miasta Essen. Kopalnie te należały do wielkiego koncernu Fricka. **Prokuraturę Łódzką interesują specjalnie szczegóły, dotyczące następujących kopalń: Steinkohlenbergwerke „Katharina", „Dahlhauser Tiefbau" i „Miene Gottfried Wilhelm".**

Ktokolwiek w czasie okupacji przebywał na robotach w tych kopalniach, powinien w dobrze zrozumianym interesie całego społeczeństwa polskiego zgłosić się do prokuratora Bronowskiego, Sąd Okręgowy, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 254.

W ten sposób Prokuratura Łódzka zbierze informacje o działalności tego jednego z największych koncernów węglowych Niemiec i prześle dane do Trybunału Norymberskiego. Umożliwi to w znacznym stopniu uzupełnienie śledztwa i sporządzenie pełnego aktu oskarżenia przeciwko faszystowsko - hitlerowskim zbrodniarzom przemysłowym.

Obrady sekretarzy powiatowych PPR

Dnia 11 bm. w świetlicy WK PPR w Łodzi odbyła się odprawa 1-szych sekretarzy komitetów powiatowych i miast wydzielonych, na której omawiane były zagadnienia polityczne i gospodarcze, oraz przygotowania do obchodu święta 1-go Maja.

Po wysłuchaniu sprawozdań sekretarzy z ich terenu działalności głos zabrał tow. Minor, 1-szy sekretarz WK PPR, który z zadowoleniem podkreślił poważne osiągnięcia wojewódzkiej organizacji PPR nad umocnieniem i pogłębieniem szczerej współpracy z bratnią PPS. Obecnie przygotowania do święta 1-go Maja, oraz akcje wyborcze do władz związkowych, a w niedalekiej przyszłości wybory do Rad Zakładowych winny przyczynić się do dalszego zacieśnienia współpracy między PPR i PPS na terenie naszego województwa.

Tow. Dylewski szeroko omówił zagadnienie szkolenia polityczno-ideowego członków Partii, których całe tysiące przybywa co miesiąc do naszych szeregów. Akcja szkoleniowa obejmuje wszystkie organizacje partyjne i dotrze do najdalszych zakątków województwa.

Ogłoszeniem całego szeregu komunikatów organizacyjnych odprawa sekretarzy została zamknięta o godz. 16-ej.

Dom, który budujemy

Już z daleka widnieje ogromny transparent: „P. P. R. buduje Polskę Ludową — Dom dla całego Narodu". Tym hasłem przystroiła swój dom dzielnica Górna Prawa w dniu swojej konferencji.

Górna Prawa swą konferencją zamknęła okres sprawozdawczo - wyborczy wszystkich dzielnic.

Konferencja była nie tylko dobrze zorganizowana, ale wyróżniła się także żywością obrad i wielką ilością stawianych zagadnień. W dyskusji zabrało głos trzydziestu towarzyszy.

Konferencja odbyła się nazajutrz po Śródmiejskiej i z łatwością można było stwierdzić, czym każda z nich żyje. Robociarska dzielnica Górna wskazała odważnie, bez mędrkowania, na wszystkie podstawowe braki w dotychczasowej pracy dzielnicy. Niesposób wyliczyć wszystkich poruszanych problemów. Tow. Teodorczyk z P. Z. J. T. Nr 4 wskazał na brak realizacji słusznych wniosków, wysuniętych przez niektóre koła partyjne. Tow. Teodorczyk wskazał, że protokółami zebrań kół partyjnych, które wysuwają istotne problemy i drogi ich rozwiązania, które powinny być przedmiotem głębokiej analizy, komitety dzielnicowe w wielu wypadkach się nie interesują.

Wielu towarzyszy poruszyło sprawę współpracy peperowców z fabryk z peperowcami C.Z.P.W. Szeroko dyskutowana była sprawa konserwacji maszyn. Rzeczowy wniosek w tej sprawie należy bezwzględnie realizować, mianowicie: koła fabryczne PPR-u powinny dopilnować stworzenia komisji technicznych i dbać o to, by w szybkim tempie i możliwie we własnym zakresie przeprowadzać remont uszkodzonych maszyn.

Bardzo ciekawie była omawiana sprawa współpracy inteligencji z klasą robotniczą. „Prawdą jest — stwierdza tow. Biskupski, — że niecała jeszcze inteligencja zrozumiała swą rolę w Polsce Ludowej i że nawet nasi towarzysze nie kwapią się do współpracy z robociarzami, muszę jednak stwierdzić na podstawie własnego doświadczenia, że również i nasi członkowie PPR-u, robotnicy, mają b. często krzywdzący i niesłuszny stosunek do inteligencji — wciąż jeszcze uważamy ich za „panów". Ten stan dłużej trwać nie powinien".

Wystąpienia delegatek kobiet były ciekawe. Omówiły one szereg bardzo ważnych i istotnych spraw, zarówno gospodarczych, jak i politycznych.

Za punkt wyjścia do dyskusji posłużył rzeczowy i konkretny referat tow. Hyry oraz dobre sprawozdanie sekretarza Komitetu Dzielnicowego, tow. Pokorskiego.

Wniosków przyjęto siedem: 1) o podwojeniu szeregów partyjnych do końca 1947 roku; 2) o przeszkoleniu całej organizacji dzielnicowej i akcji kolportażowej pod hasłem: każdy członek partii — prenumeratorem „Głosu Robotniczego" i „Trybuny Wolności" oraz kolporterem prasy partyjnej; 3) w sprawie ZWM — o aktywnej pomocy dla młodzieży ze strony organizacji; 4) w sprawie 1-go Maja; 5) w sprawie pracy wśród kobiet i podwojenia ilości członkiń PPR; 6) o zacieśnieniu współpracy z PPS; 7) w sprawie podniesienia produkcji i polepszenia konserwacji maszyn.

Realizacja tych wniosków i wytycznych konferencji jest obowiązkiem nowo wybranego komitetu.

DZIEŃ DZISIEJSZY

PLAN PRACY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

15. 4. br, godzina 10,30 wycieczka zbiorowa do Gazowni Miejskiej.

15. 4. br, godzina 15-ta Państw, Browar Nr 2 — „Znaczenie wychowawcze świetlicy" — tow. prof. Makarczuk,

16, 4, br. godzina 13,15 Piksin—„Geografia; Kula ziemska" — tow, Cichocki.

16. 4, br, godzina 15 Szpital Kliniczny — Zagadnienia literackie".

Z DZIAŁALNOŚCI POL. T-wa CHEMICZNEGO w ŁODZI

W najbliższy czwartek, dnia 17 kwietnia br., w audytorium V-Politechniki Łódzkiej przy ul. Gdańskiej 155, od godz. 18-ej (6 po poł.) odbędzie się posiedzenie Pol. Twa Naukowego Chemicznego, na którym dr. St. Hempel wygłosi odczyt pt. „Organizacja i działalność stowarzyszeń chemicznych, przemysłowych i naukowych w Wielkiej Brytanii.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU KULT.-OŚW. Z. Z. WŁÓKNIARZY

Wszyscy, którzy zamówili i opłacili w naszym Wydziale dzieło pt. „Zarys historyczno — polityczny pierwszego rządu demokratycznego w Polsce" proszeni są o zgłaszanie się po odbiór książki w godzinach urzędowych do pokoju 204 w gmachu ZZ ulica Strzelecka 2.

DLA OFIAR POWODZI

W tych dniach delegacja Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Zrzeszeń Przemysłu Prywatnego Okr. Łódzkiego zgłosiła się do prezydenta miasta E. Sławińskiego i wręczyła mu czek na 100 tys. zł. jako ofiarę na rzecz dotkniętych klęską powodzi.

Równocześnie delegacja oświadczyła, że przeprowadzana jest na ten sam cel zbiórka wśród członków, która przyniesie ok. pół miliona zł.

* * *

Pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych Oddział Łódź na zebraniu zwołanym przez PPR, PPS i Radę Zakładową uchwalili przeznaczyć na rzecz pomocy powodzianom całodzienny zarobek.

Zebrano sumę zł. 14,950.— którą wpłacono do Banku Narodowego na konto 377.

Oprócz tego zebrane są ofiary w naturze.

Kącik spółdzielczy

Własna gospodarka — — własne fundusze

W sferach spółdzielczych rozważa się ostatnio na szeregu konferencji w Centralach, jak i wśród władz poszczególnych spółdzielni konieczność podwyższenia udziałów członkowskich.

Samofinansowanie się wymiany towarowej i produkcji spółdzielczej zawsze było jedną z zasad tego ruchu.

Obecnie, wobec konieczności gospodarczych, spółdzielczość przyjęła na siebie obowiązki prowadzenia szeregu akcji zleconych, jak: akcja nawozowa, „przemysł dla wsi", „przemysł dla miast" i tp.

Niezależnie od tego spółdzielczość zobowiązała się w ramach trzyletniego planu zwiększyć sieć sklepów o dalszych 12 tysięcy, co umożliwi uczciwą organizację zaopatrzenia i wymiany w całym kraju.

Członkowie spółdzielni rozumieją, że udziały kilkudziesięciozłotowe mogły być podstawą gospodarki na wąskim odcinku gospodarczym jak przed wojną pozostawiono spółdzielczości; dziś twarda konieczność gospodarcza nakazuje, by własne fundusze spółdzielczości znacznie wzrosły. Tylko wtedy spółdzielczość będzie mogła spełnić zadania, jakie na siebie przyjęła.

PROMYK

Maria Konopnicka

KOSZAŁEK-OPAŁEK

Zdumieli się pastuszkowie, zobaczywszy małego człowieczka w podróżnej, rzemieniem podpasanej opończy z kapturem i księgą pod pachą, z kałamarzem u pasa i piórem na ramieniu.

Zaraz też Józik Srokacz trącił w bok Stacha Szafarczyka i pokazawszy palcem owego człowieczka, szepnął:

— Widzisz? Krasnoludek!

A Koszałek-Opałek był blisko i uśmiechał się przyjaźnie do dzieci, kiwając głową.

Dzieci pootwierały usta szeroko i wpatrzyły się w niego, jak w tęczę. Nie bały się przecież, tylko je ogarnął dziw nagły. Nie bały się, bo każde wiedziało dobrze, iż krasnoludki nikomu krzywdy nie czynią, a jak ubogim sierotom, to pomagają nawet. Jakoż Stacho Szafarczyk przypomniał sobie zaraz, że kiedy mu cielęta zaprzeszłej wiosny uciekły do lasu, takusienki, maluśki człowieczek pomógł mu je wyszukać i na pastwisko zagnać. Jeszcze go pogłaskał i poziomek mu w czapkę nasypał mówiąc:

— Nie bój się! Naści sieroto!

Tymczasem Koszałek-Opałek do ogniska podszedł i wyjąwszy fajkę z zębów przemówił grzecznie:

— Witajcie dzieci!

Na co pastuszkowie odrzekli z powagą:

— Witajcie krasnoludku!

Ale dziewczyny skuliły się tylko i naciągnąwszy chuścinę na czoło, tak, że im czubki nosów było widać, wytrzeszczały na przybysza niebieskie oczęta.

Koszałek-Opałek popatrzył na nie z uśmiechem i zapytał:

— Czy mogę się pogrzać przy waszym ognisku? Bo zimno! Brr.

— Jużci, że mogą; — odpowiedział rezolutnie Jaśko Krzemieniec.

— My ta nie takie zazdrościwe! — dorzucił Szafarczyk.

— A Jaśko Srokacz:

— Niech se Krasnoludek siędą! Godne miejsce!

I namykał poły siwej sukmanki, czyniąc mu miejsce przy ogniu.

— A dopieką się ziemniaki, to se i pojeść mogą, jeśli wola! — dorzucił gościnnie Kubuś.

Tak insi:

— Pewnie, że mogą! Ino patrzeć, jak się dopieką, bo już duch idzie od nich.

Siadł tedy Koszałek-Opałek i spoglądając mile po rumianych twarzyczkach pasztuszków, mówił z rozrzewnieniem:

— A mojeż wy dzieci kochane! A czymże ja wam odsłużę!

Zaledwie to jednak powiedział, kiedy Zośka Kowalczanka, zakrywszy wierzchem ręki oczy, zawołała prędko:

— A to nam bajkę powiedzą...

— I..! Co tam bajka! — rzekł na to Stacho Szafarczyk z powagą. — Zawsze prawda jest lepsza, niż bajka.

— Pewnie, pewnie, że lepsza! — rzekł Koszałek-Opałek. Prawda jest ze wszystkiego najlepsza.

— Ano jak tak — zawoła wesoło Józik Srokacz — to niechże nam powiedzą, skąd się krasnoludki wzięły na tym świecie?

— Skąd się wzięły? — powtórzył Koszałek-Opałek i już się zabierał opowiadać, gdy wtem ziemniaki zaczęły pękać z wielkim hukiem. Za czym ruszyły się dzieci wygrzebywać je patykiem z żaru i popiołu.

Uczony mąż wszakże przelękł się srodze owego nagłego huku i skoczywszy w bok stanął za polnym kamykiem: dopiero z tej fortecy przypatrywał się dzieciom, jedzącym jakoweś okrągłe i dymiące kule, których nie znał. Za czym rozwarł księgę i oparłszy ją na owym polnym kamyku, takie w niej słowa drżącą ręką pisał:

„Lud w tej krainie jest tak wojenny i mężny, iż drobne dzieci pieką w gorącym popiele kartaczowe kule, które gdy w żarze z trzaskiem pękać poczną, co jest całkiem niebieskiemu grzmotowi podobne, wtedy chłopcy od pieluch już śmiercią gardzący, a i miłe dziewczątka nawet, wygrzebują one pękające z okrutnym hukiem kartacze i dymiące jeszcze wprost do gęby kładą. Czego naocznym byłem świadkiem, a wydziwować się takiemu rycerskiemu animuszowi nie mogąc zgoła, ku wiecznej pamiątce potomnych rzecz tę zapisuję. Dan w polu na ugorze, o przedwieczornej porze.

Po czym nastąpował podpis i zakręt zamaszystszy jeszcze aniżeli poprzedni.

Tymczasem rozszedł się w polu tak smakowity zapach pieczonych kartofli, iż uczony mąż poczuł nagle jakowąś czczość w sobie i głośne burczenie żołądka.

A widząc, że one kartacze pękające najmniejszej szkody pastuszkom nie czynią, że się owszem dzieci po brzuszynach aż głaszczą od owego wybornego jadła, wyszedł zza kamyka ostrożnie i zwolna się do ogniska przybliżył. Zaraz też Zośka Kowalczanka, ukruszywszy nieco ziemniaka, podała mu go na gałązce chrustu, zachęcając, aby brał i jadł.

Nie bez trwogi Koszałek-Opałek wziął ową kruszynę w usta, ale wnet posmakowawszy, wyciągnął rękę po więcej. Kruszyły wtedy dziewczęta co najpiękniej dopieczone ziemniaki i po oskubince mu dając, tak się z nim oswoiły, że Kasia Balcerówna ostatni kęsek sama mu w usta włożyła, na co wszystkie, a najgłośniej Kasia, zapiszczały z okrutnej uciechy.

Dzieci piszą do „Promyka"

Drodzy młodzi Czytelnicy i Czytelniczki!

Wezwaliśmy Was do brania żywego udziału w pisaniu Waszej gazetki, „Promyka". Dziś możemy się podzielić z Wami miłą wiadomością: Wasi koledzy i koleżanki wezwania naszego nie puścili mimo uszu. Odezwała się 8-mioletnia Ewa Sierzputowska, uczennica III-ej klasy Szkoły Powszechnej Nr 9. Ewunia przysłała nam miły liścik i 2 wierszyki. Wydrukowaliśmy tylko jeden ten, który nam się bardziej podobał. W wierszu tym dwa wyrazy napisane są błędnie. A więc: Przyniusł i Wielka noc. Powinno się pisać: przyniósł i Wielkanoc. Gdy już mowa o wierszach, chciałabym Wam powiedzieć coś na ucho: „Wiersz pisać to wcale nie tak łatwo, jak to się zdaje niektórym dzieciom, a nawet dorosłym. Dostaliśmy naprzykład wierszyk o wiośnie podpisany nazwiskiem „Chrzuszcz". Nie wiemy kto to jest — czy uczeń, czy uczennica, z której szkoły, ani z której klasy. Lepiej było by, gdyby było wyraźniej napisane kto to jest. Ale to nie z tej przyczyny nie wydrukowaliśmy wierszyka, a po prostu dlatego, że nam się nie spodobał. Wolelibyśmy, by jego autor czy autorka napisał nam o swojej szkole, o dodzicach i to — po prostu, szczerze, bez silenia się na rymy. Prosimy nam wybaczyć, że jeszcze raz powtarzamy to cośmy już pisali na początku: rymy pisać jest łatwo, ale naprawdę ładny wierszyk — bardzo, a bardzo trudno.

0 te uwagi i pouczenia nie obrażą się chyba nasi mili czytelnicy?

Powiemy Wam tajemnicę: Nawet prawdziwym dorosłym redaktorom, a nawet pisarzom nie zawsze wszystko się im udaje. Wieleż to razy wypada im rzucać do kosza i wiersze i artykuły i opowiadania. W naszej Polsce uczyć się muszą bardzo wiele i dorośli i dzieci. I napewno wszystkiego się nauczymy.

Redakcja „Promyka".

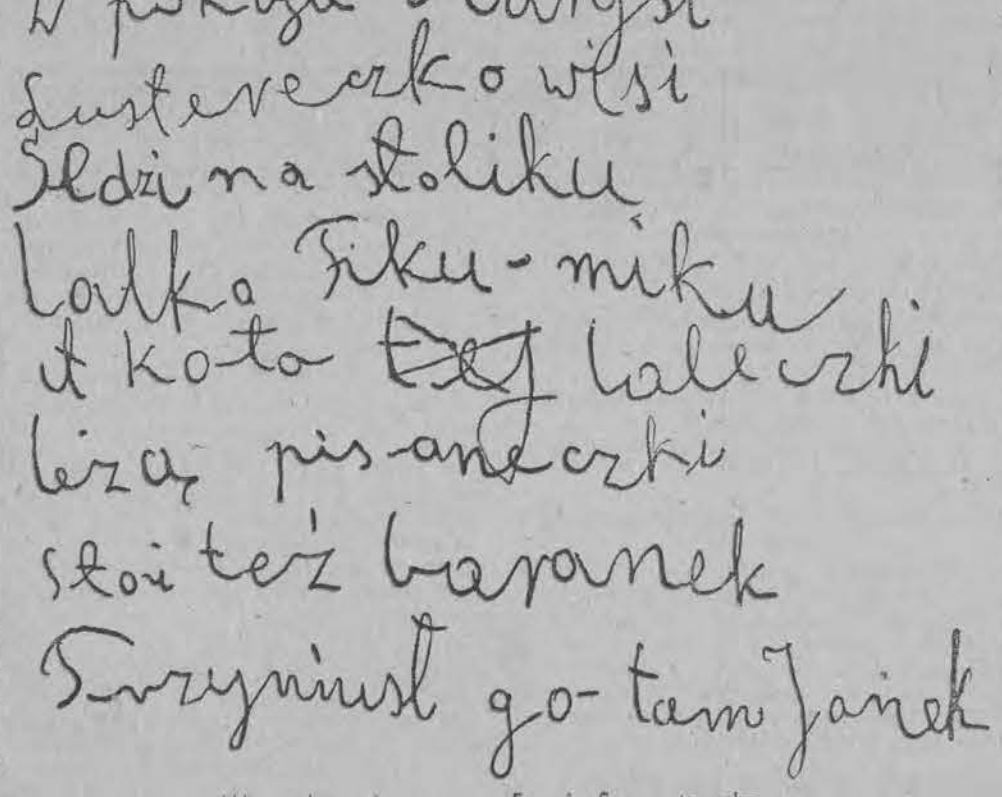

Wielka noc
W pokoju Marysi
Lusterecko wisi
Śledzi na stoliku
Lalka Fiku-miku
I koło lalczki
Leżą pisanczki
Stoi też baranek
Przyniusł go tam Janek

Wierszyk napisany przez Ewunię Szerzputowską

Stefan Żeromski

NAUKA

Życiorys Jędrzeja Radka krótki był i pospolity. Urodził się we wsi Pajęczyn Dolny, w czworakach dworskich, na wyrku biednego fornala. Wiek pachołęcy spędzał już to w izbie, gdzie mieściły się familie trzech ratajów,[1]) już pod odkrytym niebem i nad wiekuiście odkrytą gnojówką, której toń ciemnofioletowa stała tuż pod drzwiami czworaków. Od wybrzeży gnojówki do podpórek łoża, wkopanych w ziemię, pełzał na czworakach, nosząc w zębach nie zawsze czystą koszulinę, przez wysoki na pół zgniły próg chałupy — następnie zwiedzał samopas nie tylko tę skromną przestrzeń ale znacznie szersze obszary gnojów, błot, kałuż i gnojówek, już z twarzą zwróconą ku niebu, co; jak wiadomo; wyróżnia człowieka od bydląt ziemi — aż do chwili, kiedy powołany został do pilnowania przede wszystkim gąsiąt, a w następstwie maciory z prosiętami na dworskim okólniku[2]). Nie można powiedzieć, żeby te obowiązki spełniał wzorowo.

Zdarzyło się pewnego razu, że mu karbowy „wytatarował" postronkiem skórę na plecach i w ich sąsiedztwie do tego stopnia, że winowajca z wielką niechęcią siadał na ziemi; kiedy indziej sam dworski lokaj za sekretne wylizywanie rynki kuchennej nadarł mu sporo uwłosienia, ze zbytnią coprawda rosnącego bujnością. Te (i wiele innych w tym guście) wskazówki moralnego prowadzenia się byłyby zapewne starczyły mu na długo, aż do następnych, równie kształcących, jak starczą wszystkim Jędrkom folwarcznym, gdyby nie interwencja[3]) Antoniego Paluszkiewicza zwanego Kawką.

Ten Kawka był nauczycielem dwu młodych paniczów. Mieszkanie guwernera znajdowało się w Spiczastej baszcie, nowszymi czasy przystawionej do wiekowego dworu. O każdej dobie dnia i prawie każdej nocy słychać było stamtąd jednostajne pokasływanie i stąd urosło drugie nazwisko Paluszkiewicza. Dwaj wychowańcy urządzili mu bardzo często pod oknami pewnego rodzaju koncerty. Spędziwszy dzieci folwarczne kryli je w krzakach i rozkazywali im kaszlać na komendę w sposób odpowiedni, naśladujący głos guwernera.

Najwięcej talentu w dręczeniu Paluszkiewicza wykazywał właśnie Jędrek Radek. Pastuszek brał na się długą płachtę, w rękę patyk, na nos zakładał jakiś drucik, zawinięty w kształt binokli, kudłał sobie włosy jeszcze bardziej, garbił się; właził w błoto na sposób „profesora". Sama dziedziczka dawała mu nieraz za te sztuki kromkę chleba z miodem, kawałek cukru albo na pół zgniłe jabłka. Czując za plecami potężnych protektorów; Jędrek coraz bardziej kształcił się w swej umiejętności.

Doszło do tego; że skoro tylko Kawka ukazywał się na dziedzińcu pauper[4]) wołał go po imieniu i nazwisku, łżył i wydrwiwał. Przyszła jednak i na niego kreska. Pewnego razu w dzień pochmurny i deszczowy mały Radek siedział u płotu nakryty workiem od dżdżu i wiatru, gdy wtem ujęły go za kark dwie ręce i podniosły w górę. Chłopak wydał krzyk przeraźliwy i zaczął szarpać się gwałtownie. Nic jednak nie pomogło. Paluszkiewicz chwycił go wpół, wlókł przez cały ogród i, zziajany, ledwo żywy; wciągnął po schodach do swego mieszkania. Jędrek rozpierał się we drzwiach nogami, nie mogąc inaczej walił Kawkę w brzuch głową, szarpał na nim odzienie, ale koniec końców ulec musiał. Wepchnąwszy malca do pokoju, zamknął drzwi na klucz i upadł na łóżko ze zmęczenia.

— Ty mi zerżniesz dudy — dobrze — rzekł mu chłopak zuchwale — ale poczekaj; zapamiętasz se ty! Co masz za rację do mnie, chy?

Kawka wysapał się, uspokoił, zapalił papierosa i jął chodzić po izdebce. Minęło tak kilkanaście minut. Chłopakowi wydało się, że belfer o jego obecności zapomniał — więc rzekł:

— No — bić to bić — m a l i, a nie, to mię wypuszczaj! Widzicie go, Kawka!

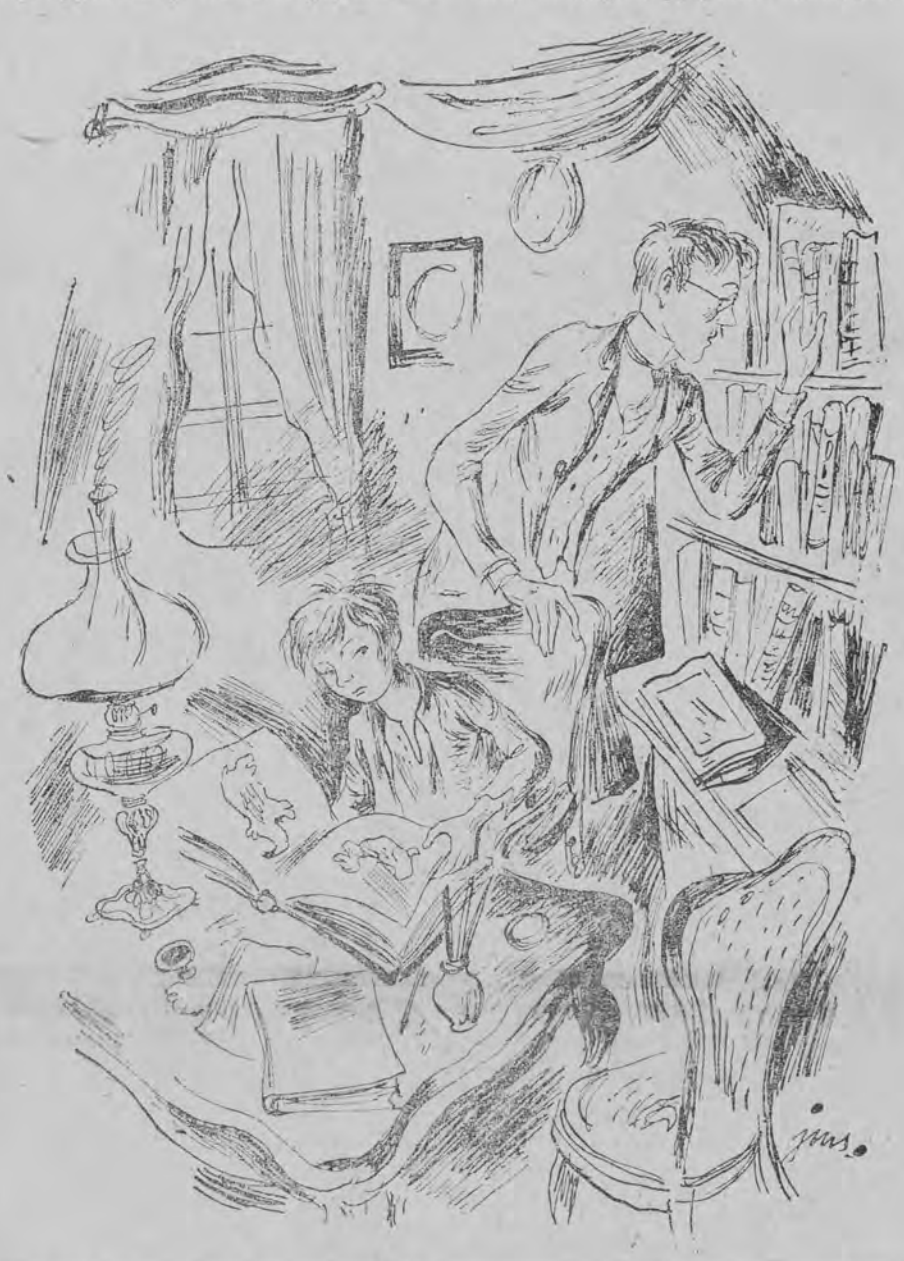

Młody człowiek spojrzał na niego zza swych okularów i mruknął:

— Poczeka, poczeka, nic pilnego....

Następnie zaczął przewracać stosy swych książek i papierów. Czynił to bez ładu i porządku, ciskając tomy na prawo i lewo. Jędrek miał się na baczności i pilnie zważał na każdy ruch pedagoga, przekonany, że ten lada moment wyrwie z dziury jakieś niewidziane i niesłychane narzędzie męki. Tymczasem Kawka wyciągnął z głębi swych zbiorów duży atlas zoologiczny, pełen kolorowanych figur zwierząt i położył go przed chłopakiem na stole mówiąc:

— Weź i obejrzyj sobie te obrazki.

Jędrek ani myślał patrzeć, gdyż zdawało mu się, że posiadł sekret belfra. — Ja bym się — rozumował — zabawiał obrazikami, a on by mię, para, z tyłu w łeb tak ćwiknął; żebym ani tchnął...

Znowu minął kwadrans czasu.

— Jak tam prosięta w ziemniaki dworskie wlezą, żeby mnie zaś nie było, bo ja tu nic nie krzyw! — nagle wrzasnął mały więzień.

— Prosięta... a tak..: No to niech będzie na mnie. Ja będę krzyw:

— A tak, to tak... rzekł urwis obojętnie i z rezygnacją począł patrzeć na okno, później na piec, na stół, na książki; na samego belfra; wreszcie na malowane żyrafy i nosorożce. Te ostatnie zaciekawiły go wkrótce tak bardzo, że patrzał na nie bez ruchu, jak cielę na malowane wrota.

— A i cóż to za koń taki, mój Jezus kochany... myślał ogarnięty przez wszechmocny podziw — Chyłośna to szyja u takiego gada...

Rozpalona ciekawość podniecała go do przewrócenia stronicy i objęcia sekretnym wejrzeniem tego, co mieszczą karty następne. Wypatrzył wreszcie chwilę, kiedy Kawka spacerując plecami był do niego zwrócony, naślinił mocno palec i odwrócił cicho grubą kartę. Stał na niej duży tygrys z ognistemi ślepiami.

— Chy, to ci kot — krzyknął chłopiec zapominając o wszystkim.

— To nie kot. Takie zwierzę nazywa się tygrys — rzekł Paluszkiewicz, nie przerywając swego mamrotania.

Teraz Jędrek, zaabsorbowany całkowicie odkładał kartę za kartą aż do zmroku. Wtedy dopiero Paluszkiewicz wypuścił go z mieszkania obdarzywszy bardzo smacznym ciastkiem. Prosięta istotnie wlazły w kartofle. Za powrotem do domu mały badacz fauny obcokrajowej; wskutek nieścisłego strzeżenia okazów swojskiej, dostał od matki siarczyście po karku. Ani to kara, ani daleko sroższe; a spadające z fornalskiej ręki ojca, nie wpłynęły jednak na poprawę obyczajów młodzieńca. Zbiesił się całkiem. Skoro tylko nadarzyła się chwila, rwał cichaczem do byłego studenta na ciastka, na wykradanie mu sprzed nosa tytoniu i na oglądanie malowideł. To ostatnie rozwinęło się w nim niebawem w nałóg iście chłopski, dający się wyrwać z ciała chyba pospołu z duszą.

Kawka sam nie wiedział, kiedy urwisa nauczył doskonale czytać, tak się to stało prędko.

---

[1]) rataj — służba folwarczna lub dworska bezrolna.

[2]) okólnik — część podwórza.

[3]) interwencja — pomoc, pośrednictwo w sporze.

[4]) pauper — chłopiec, uczeń, wychowanek

[5]) fauna — świat zwierzęcy.

Ewa Szelburg-Zarembina

KSIĄŻKA

Pociemniały jasne szyby w oknie.
Światło lampy zabłysło na stole.
Oprawiona w szary papier, leży
mała książka w jasnym świata kole.

Książka: zwykłe, papierowe karty,
znanych liter czarne, równe rzędy.
Zacznij czytać — to jak byś wkroczył
w świat przedziwny, bliski, a odmienny.

Te przygody, bohaterskie czyny,
(coraz inna karta się odwraca....)
Kto je stworzył i tak zamknął w słowa?
Czyja to jest ta ogromna praca?

Ile trzeba było wiedzieć, umieć
Jak samemu walczyć, jak się trudzić,
żeby potem wszystko móc opisać
i tak z książką oddać w ręce ludzi...

Czy wiecie, że...

...długi czas wierzono, że skorpiony, otoczone kręgiem rozżarzonych węgli — zatapiają żądło w swoje własne ciało i giną. Tymczasem okazało się, że jest to zwykła bajka. Skorpion — posiadający w żądle silną truciznę, mogącą spowodować śmierć człowieka — może się kłuć tyle razy ile sam zapragnie! Jego ciało jest odporne na jego własną truciznę...

* * *

...**najgrubszą** skórę ze wszystkich stworzeń posiada wieloryb. W niektórych miejscach jest ona gruba na 50 centymetrów. Nosorożec indyjski posiada skórę **najtwardszą** — nawet silne kły i pazury tygrysie czy lwie — nie potrafią jej naruszyć!

* * *

...wieczne pióro jest o wiele starsze, niż to sobie wyobrażamy. Niektórzy średniowieczni pisarze dawali wskazówki, jak zrobić sobie pióro — „trzymające atrament". Dawni pisarze pomagali sobie w ten sposób, że zacinali specjalnie gęsie pióro, którymi dawniej pisano. W środek gęsiego pióra nalewano atrament, poczem korkowano pióro od dołu. Za lekkim pociśnięciem środkowej części pióra — atrament spływał na koniuszek przez maleńki otworek w koreczku i pisarz **„nie potrzebował męczyć się maczaniem pióra w inkauście.**

* * *

...w gorących strefach Ameryki żyje ptak, który buduje w wodzie lejkowate sieci i chwyta w nie drobne rybki Na Ukrainie żyją pająki, które potrafią napadać na żabki. Pewien olbrzymi pająk z Madagaskaru chwyta w grube sieci nawet małe ptaki. Inny znów potrafi wykradać pisklęta z gniazd. W Indiach zaś żyją pająki, które polują specjalnie na... szczury.

* * *

...lew, zamknięty w menażerii — musi otrzymywać codziennie porcję mięsa wagi 15 kilogramów Taki jest normalny obiad króla pustyni. Ilość tego mięsa wystarczyłaby dla 50-ciu ludzi. Nic więc dziwnego, że lew jest taki silny. Nieprawdaż?

Uśmiechnij się

Tatuś wyjechał do Wrocławia. Mamusia poszła z Janeczkiem na pocztę, by mówić z tatusiem przez telefon. W pewnej chwili wzięła Janeczka na ręke i przytknęła mu słuchawkę do ucha. Janeczek słuchał przez chwilę, potem wybuchnął nagle wielkim płaczem.

— Mamusiu! jak my teraz tego biednego tatusia wyciągniemy przez tę maleńka dziurkę?

Czy potrafisz odgadnąć?

Z nazwisk podanych w wizytówkach odgadnij zawód każdego z tych panów.

A. Czorad

St. Remaj

K. Gesiarz

R. Seryze

ZAGADKI

Gdy mnie napiszesz przez „B" — lubią mnie słuchać dzieci.
Gdy mnie napiszesz przez „F" — siwy dymek ze mnie leci.

* * *

Albo jest rzeka polska, co do Bałtyku wpływa,
Albo też jest choroba, która każdy przebywa.